

**Zebry przesunąć
nie można**

• str. 10.

**Minister i komendant
główny nie dojechali...**

• str. 4.

**Park dla psów?
Zapomniany wniosek**

• str. 11.

**Jak sięgnąć okiem,
wszędzie była woda**

• str. 6.

Starczy miejsc dla wszystkich

• str. 7.

Kiedy wzywać pogotowie?

• str. 9.



...o Tobie, o nas, o regionie...
16 lipca 2019 r. Nr 28 (1105)
Cena: 2,80 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice

Zdzeszowice

Strzeleczy

Gogolin

Walce

Zmieniamy się dla Was!

Nowa odsłona
naszej strony internetowej

www.tygodnik-krapkowicki.pl

Tablet Smartfon Komputer



Szalony pościg

Sceny jak z filmu rozegrały się 15 lipca na ulicach Krapkowic. Pijany kierowca skody uciekał przed radiowozem, w końcu doszło do zderzenia, w wyniku którego oba samochody odjechały na lawetach.

Dyżurny komendy powiatowej policji otrzymał zgłoszenie od osoby jadącej samochodem po ulicy Opolskiej, że przed nim prawdopodobnie drogą porusza się osobową skodą nietrzeźwy kierowca. Była godzina 9.45. Znajdujący się w pobliżu radiowóz patrolu ruchu drogowego ruszył w poszukiwaniu pojazdu i szybko zlokalizował go na ulicy Wapiennej. Radiowóz puścił się w pościg za skodą, używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych, ale siedzący za kierownicą nie miał wcale zamiaru się zatrzymać. Jeszcze bardziej „przydepnął” gazu i na ulicy Staszica doprowadził do zderzenia z busem, którego wyprzedzał. Z relacji policjantów wynika, że następnie radiowóz zwrócił się ze skodą, aby pokazać uciekinierowi dodatkowy znak nakazujący zatrzymanie się przy pomocy ręcznej tarczy zatrzymania (tzw. lizaka), ale skoda nagle skręciła



w lewo, doprowadzając do zderzenia. W jego wyniku oba auta doznały takich uszkodzeń, że były już niezdolne do dalszej jazdy, a kierowca – rajdowiec został ujęty i przebadany alko-
testem. Okazał się nim 49-letni mieszkaniec Krapkowic, który „wydmuchał” 1,97 promila alkoholu.

Nikomu nic się nie stało, natomiast uszkodzenia pojazdów są znaczne. Radiowóz ma uszkodzony lewy bok: oboje drzwi, dwa błotniki oraz koło wraz z felgą. Skoda – podobnie, tyle że bok prawy oraz częściowo dodatkowo lewy. 49-latek będzie teraz odpowiadał przed sądem za przestępstwo jazdy w

stanie nietrzeźwym oraz za dwa wykroczenia: niezatrzymanie się do kontroli oraz za doprowadzenie do zdarzenia drogowego. Za to pierwsze grozi mu do 2 lat więzienia oraz grzywna i utrata prawy jazdy do 3 lat, za wykroczenia – grzywny.

(bes), fot. (pk)

Nikt nie pytał mieszkańców

Masz telefonii komórkowej stanął przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Przekaznik jeszcze nie został zamontowany, ale mieszkający w okolicy krapkowiczanie już dziś niepokoją się o skutki promieniowania elektromagnetycznego.

- Nikt nic nikomu nie mówił, nie informował, nikt nie pytał o zdanie, bo po co, cichaczem ktoś stawia taką wielką budowlę, masz wysoki na jakieś 50 metrów

już stoi, nawet jeśli zorganizujemy teraz protest, to nic nie wskóramy – irytuje się jeden z mieszkańców, którzy przyszli w tej sprawie do naszej redakcji w miniony

piątek (12 lipca). - Raz po raz gdzieś w Polsce ludzie się buntują, ale z różnym skutkiem, są wyroki sądów, które nakazują rozbiórki takich budowli, na przykład nieda-

leko w Grudzieńcu, ale takie postępowania trwają latami, a promieniowanie będzie na nas działać.

Dokończenie na str. 2.



ISSN 1505-4861

**Skup
i złomowanie
pojazdów
Krapkowice
Tel. 608 101 102**

OPTYKA
SROKA
KRAPKOWICE
Dworzec PKS
ZDZIESZOWICE
Koło Pepco
BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU

WANDA
SKŁADY OPAŁU
WIOSNĄ NAJTANIEJ
od 700zł/t
Miał kl. 23-24 - 500 zł/t
węgiel, koks,
miał ekogroszek,
drewno opałowe,
kruszywa, skup złomu
Zapraszamy
Nakło, tel. 77 464 45 82
Szymiszów, tel. 77 463 84 35

Ciepło, Ciepło. Jeszcze Ciepłej
SKŁAD OPAŁU
EWPOL
tel. 606 793 393,
662 216 301
TRANSPORT GRATIS!
do 15 km

	Ekogroszek luz	Ekogroszek workowany	Orzech	Miał KL 26
Polski	810zł/T	910zł/T	810zł/T	650zł/T
Czeski	510zł/T	610zł/T	610zł/T	



**Restauracja
PARKOWA
w Dobrej**

Pilnie poszukuje **KUCHARZY LUB KUCHARKI**
jak również **KELNERÓW I KELNERKI**.
Oferujemy dogodne warunki, pracę w nowoczesnie
wyposażonej kuchni.



Poszukuje **PRACOWNIKA DO PROWADZENIA
SKLEPU INTERNETOWEGO**.
Wymagana znajomość obsługi komputera.

Więcej informacji udzielimy również
pod numerem telefonu 696 877 050.
Aplikacje prosimy składać w sklepie przy
ul. Rynek 10, Krapkowice lub na adres mailowy
jubiler@kostyra.com.pl

**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**

Kredyt mieszkaniowy
oprocentowanie już od
3,79%

okres kredytowania nawet do 25 lat
spłata w ratach równych lub malejących

**Spełnij swoje marzenia i kup mieszkanie
lub wybuduj dom**

Reprezentatywny przykład: kwota kredytu 250.000,00zł,
Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 4,14% przy następujących założeniach: okres kredytowania 25 lat
całkowita kwota do zapłaty 395.348,24 zł; w tym: prowizja 5.500 zł; stała miesięczna rata kapitałowo - odsetkowa
1.291,23 zł; opłata przygotowawcza 80 zł; odsetki 137.308,24 zł; prowizja za administrowanie kredytem w całym
25 letnim okresie kredytowania 2.400 zł

www.bskrapkowice.pl

**Całodobowa infolinia
o dyżurach:**Krapkowice 77 887 23 47
Zdzieszowice 77 887 23 48

16 lipca

DADA-FARMos. XXX-lecia
77 466 15 61

17 lipca

SELENIUMul. Damrota 2
77 466 26 65

18 lipca

APTEKA NA RYNKURynek 26
77 466 16 61

19 lipca

W ŚRODKU MIASTAul. ks. Koziółka 20
77 446 66 80

20 lipca

NASZA APTEKAul. Szkolna 7
77 466 23 96

21 lipca

DROFARMul. Opolska 20
577 077 121

22 lipca

API - MEDul. Słowackiego 4
77 4486 944*Dokończenie ze str. 1.*

Nikt nie pytał mieszkańców

- W tym przypadku nawet nie wiadomo, kto jest inwestorem, bo brakuje tablicy informacyjnej – zauważa kolejny z mieszkańców. - Nic nie wiemy, czy to ma być już sieć 5G? Pewnie tak, więc już i promieniowanie znacznie silniejsze... A według opublikowanych w 2018 roku przez włoskich naukowców raportu sporządzonego na podstawie kilkunastoletnich badań nad szczurami jest ono jednak rakotwórcze! W Polsce niestety wciąż nie przeprowadzono takich badań.

Sprawdziliśmy: rzeczywiście przy ulicy Opolskiej, w pobliżu dawnych zakładów papierniczych, stanęła konstrukcja, na jakich zwyczajowo montowane są przekładniki. Tablicy informacyjnej – brak. Na naszą prośbę sprawę wziął pod lupę Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Okazało się, że pozwolenie budowlane na budowę wieży telekomunikacyjnej wraz ze stacją bazową wydało 2 kwietnia Starostwo Powiatowe w Krapkowicach po uzyskaniu wymaganych prawem uzgodnień środowiskowych. A zatem

proceduralnie wszystko jest w porządku. Nawet jeśli chodzi o brak tablicy informacyjnej – jak się okazuje, w tym przypadku nie jest ona obligatoryjna!

Tym niemniej niepokój pozostaje – nie rozsądzać czy uzasadniony, czy też nie... Jak wiadomo w różnych częściach Polski raz po raz organizowane są różne protesty przeciwko takim przekładnikom. Rzadko się jednak zdarza, aby dochodziło do rozbiórki.

Do sprawy wrócimy.

(bes), fot. (kb)

Nie otwierał, bo bał się komornika

Przez kilkanaście godzin nie było kontaktu z mieszkańcem Zdzieszowic. Zaniepokojona rodzina powiadomiła policję, która 13 lipca udała się na miejsce interwencji. Mimo głośnego dobijania się do drzwi właściciel mieszkania nie otwierał. Na miejsce wezwano straż pożarną. Gdy strażacy zabierali się do wyważenia drzwi, w progu pojawił się właściciel, który tłumaczył, że nie otwierał, bo bał się, że to komornik.

(ek)



W sobotę 13 lipca na boisku LZS w Obrowcu odbyła się już 9. edycja Turnieju Rzutów Karnych. Najmłodsi adepci piłki nożnej mogli spróbować swoich sił w miniturnieju, w którym wzięło udział 35 zawodników. Każdy z uczestników został nagrodzony. Organizatorzy obrowieckiego turnieju mogą być spokojni – z pewnością w przyszłości nie zabraknie chętnych do wzięcia udziału w „dorosłej” wersji zawodów. (madzia), fot. (kb)

NZOZ VERITAS - GABINET LEKARZA POZ
Agnieszka Wiktor - Nadbrzeźna
Dobra, ul. Prudnicka 68 (pn. - pt. 8.00 - 18.00)
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 (wt. 8.00 - 11.00, czw. 16.00 - 18.00)
przyjmuje BEZPŁATNIE dzieci i osoby dorosłe
ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

- / porady lekarskie
- / opieka pielęgnarska
- / szczepienia dzieci, młodzieży, dorosłych
- / badania diagnostyczne (laboratoryjne, EKG, USG)

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

INFORMACJE I REJESTRACJA
OSOBISTO LUB TELEFONICZNIE
77 47 49 222, 515 269 659

Partner
MEDICINE
PHILIPS

Zapraszamy na prywatne badania diagnostyczne najnowszym aparatem

ClearVue 850

USG:

- / Jamy brzusznej
- / Tarczycy
- / Urologiczne

PRZYCHODNIA RODZINNA
47-384 Dobra ul. Prudnicka 68



Wieża stanęła na ul. Opolskiej.

Dachował, bo za szybko jechał

Zbyt duża prędkość na łuku drogi oraz śliska nawierzchnia po deszczu, czyli niedostosowanie sposobu jazdy do warunków doprowadziło do zdarzenia drogowego, do którego doszło 13 lipca w Ścigowie.



Kierowca został ukarany grzywną w wysokości 500 zł.

Kolizja z betonowym ogrodzeniem oraz dachowanie miały miejsce na ulicy Opolskiej o godzinie 1.40 w nocy. Kierujący volkswagenem poło na opol-

skich numerach rejestracyjnych był trzeźwy. Został ukarany grzywną w wysokości 500 zł.

(bes), fot. (mar)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

PRYWATNY
GABINET KARDIOLOGICZNY

LEK. MED. PIOTR NADBRZEŹNY
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
„REMEDIUM”

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
(na przeciw marketu „LIDL”)

Rejestracja: od godz. 14.00
tel. 77 446 79 00



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 10, 77 446 00 20,
tel/fax: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Jolanta Jasińska-Mrukot, Ewa Kampka tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Piotr Kudaś, kom. 606 508 376, Dawid Laskowski, kom. 692 190 982
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30, Magdalena Nowak
Dyżur reporterski: 600 973 937

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowskim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Komunikacyjna pułapka

Wakacje dla jednych oznaczają czas relaksu, bez troski i odpoczynku, dla innych problem komunikacyjny. Mieszkańcy wsi Pisarzowice od momentu rozpoczęcia wakacji nie widzą już autobusu przejeżdżającego przez ich miejscowość. PKS Strzelce Opolskie co roku w tym czasie zawiesza połączenia.

Mieszkańcy Pisarzowic w czasie wakacji mają problem z dojazdem do miasta. PKS Strzelce Opolskie na 2 miesiące zawiesza połączenia kursowe. Tymczasem niektórzy mieszkańcy muszą wydostać się z Pisarzowic aby zrobić zakupy, pójść do ośrodka zdrowia czy załatwić sprawę w urzędzie. Problemem mieszkańców wsi jest także brak skomunikowania miejscowości ze stolicą gminy. Mieszkańcy na przestrzeni lat wypracowali system logistyczny, który ułatwia funkcjonowanie w tej trudnej sytuacji. Ludzie nawzajem podwożą się do Strzelczek czy do Krapkowic. Innym sposobem wydostania się z tej komunikacyjnej pułap-

ki jest dostanie się do Strzelczek, ponieważ tam regularnie kursują autobusy. Miejscowość jednak jest oddalona o 5 km od Pisarzowic. Ograniczenie kursów autobusów może mieć negatywny wpływ na rozwój wsi.

- W okresie wakacyjnym przez Pisarzowice nie przejeżdża żaden autobus – skarży się jeden z mieszkańców (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Żyje tutaj wiele starszych osób, które nie posiadają prawa jazdy albo samochodu lub po prostu z racji wieku nie siadają już za kierownicę pojazdu, a teraz nie możemy dostać się nawet do miasta. W Pisarzowicach nie mamy nawet sklepu więc jak

mamy zrobić zakupy? W ten sposób nie możemy zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

Sołtys Pisarzowic Dariusz Willim dziwi się, ponieważ brak kursujących autobusów w okresie wakacyjnym nie jest żadną nowością.

- Od wielu lat w czasie wolnym od zajęć szkolnych nie kursuje autobus – mówi sołtys Willim. - Wcześniej nigdy nie docierały do mnie sygnały, by był to problem. Osobom nieposiadającym prawa jazdy pomaga rodzina czy sąsiedzi. Jeżeli jest taka potrzeba to ja sam chętnie służę pomocą. Faktem jest, że dla jednej osoby uruchomienie linii jest nieopłacalne.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do zastępcy wójta Strzelczek Łukasza Borsuka. Poniżej prezentujemy jej treść:

„Odnosząc się do sprawy chcę wyjaśnić, że kurs ten obsługiwany jest przez PKS Strzelce Opolskie. Kurs ten funkcjonuje już dłuższy czas i obowiązuje w okresie rocznym jednakże z wyłączeniem dni wolnych od nauki szkolnej.

Dotychczas do tutejszego Urzędu nie docierały żadne informacje o problemie z tym związanym. Na terenie gminy Strzelczki obecnie funkcjonuje 8 linii autobusowych (każda w obie strony). Dostęp do i z Krapkowic zapewniony jest dla każdej miejscowości. Niestety musimy zdawać sobie sprawę, iż dla prywatnych przewoźników warunkiem istnienia i utrzymania kursu jest jego opłacalność. W najbliższym czasie władze gminy przyjrzą się potrzebom mieszkańców w zakresie dowozu oraz w razie potrzeby podejmą stosowne działania.”

(ek)

Szyfrowa praca

Mieszkańcy już dwukrotnie zgłaszali do naszej redakcji problem zapadniętego chodnika przy ul. Prudnickiej. Opisywaliśmy już też dwa razy jako pierwsi zapadającą się kostkę brukową w tym samym miejscu. Służby odpowiedzialne za ten odcinek zabezpieczyły wyrwę i ją naprawiły. Jak się okazuje bezskutecznie, ponieważ kostka w tym samym miejscu wciąż się zapada.

5 miesięcy temu po raz pierwszy opisywaliśmy dziurę w chodniku wzdłuż ul. Prudnickiej. Reakcja urzędników i drogowców była natychmiastowa. Wystarczyły 2 dni robocze, a dziury na chodniku już nie było. Problem został rozwiązany, ale na krótko. Po miesiącu kostki brukowe znów się zapadły, a drogowcy po raz drugi zaczęli naprawianie tej samej części chodnika. Jednak bezskutecznie.

W ubiegłym tygodniu na chodniku znów pojawiła się dziura i wypadły kostki. Tym razem dziura jest tak głęboka, że łatwo o wypadek. Miejsce zostało odpowiednio zabezpieczone i ogrodzone przez służby taśmą. Mamy nadzieję,



Zapadła się kostka, która była już dwukrotnie naprawiana. że wkrótce to miejsce zostanie naprawione.

Ciągle naprawianie tej samej dziury jest bezsensowne – mówi jeden z mieszkańców

(dane do wiadomości redakcji). - Teraz należałoby rozobrać większą część nawierzchni i ustalić, co jest powodem zapadania się kostki.

(ek)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Solidność, fachowość, niskie ceny...
To nasza wizytówka!

REKONSTRUKCJA OKEN
BIG STYLE

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00, sob. 9:00 - 13:00

NALIGONIA PRZYCHODNIA LEKARSKA

NOWOCZESNE GABINETY LEKARSKIE

STOMATOLOG Teraz czynny również w soboty!	ORTODONTA
GINEKOLOG POŁOŻNIK	PULMOLOG
KARDIOLOG	DIETETYK
DERMATOLOG	PSYCHOLOG

tel. 734 150 798 | **naligonia.com**
ul. Ligon 2, Głogówek | Rejestracja od pon. do sb. w godz. 8.00-20.00

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego

Zadzwoń 77 446 00 20 | Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
bądź też na facebooku

FALCO Odzież robocza

SALON Z ODZIEŻĄ ROBOCZĄ
Krapkowice, ul. Kozielska 38
(BUDYNEK SKLEPU DACH-MET)
TEL. 668-541-161, 696-696-039

OBOWIE OCHRONNE
BASE
ELTEN

- SZEROKI ASORTYMENT
- PROFESJONALNE DORADZTWO
- DUŻA POWIERZCHNIA WYSTAWOWA
- PROGRAM LOJALNOŚCIOWY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
- ZNAKOWANIE ODZIEŻY (HAFT, SITODRUK ITP.)

@falco.odziezrobocza

fajny sklep papierniczy :) szkolne ABC

/szkolneabc

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE ARTYSTYCZNO-PLASTYCZNE KREATYWNE

ul. Jagiellońska 8A, 47-303 Krapkowice-Otmęt, tel. 515 525 512
ul. Szkolna 5, 47-300 Krapkowice, tel. 77 474 93 99
info@szkolneabc.pl / www.szkolneabc.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

GWARANTUJEMY
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Chrobrego 15 tel. 77 484 41 76
---	--	--

Minister i komendant główny nie dojechali...

W piątek 12 lipca w Krapkowicach miała miejsce uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej komendy powiatowej policji przy ulicy Opolskiej. Budowa rozpoczęła się już 25 marca, ale wtedy odbyło się to bardzo skromnie, a teraz przyjazd do Krapkowic zapowiadały takie osobistości jak minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek oraz komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk. Niestety skończyło się na rozczarowaniu, bo na uroczystość nie dojechała ani jedna, ani drugi...

Akt erekcyjny – cóż to takie? Dokument upamiętniający budowę opatrzony podpisami ważnych osobistości, zamknięty w metalowej tubie i wmurowany w fundament. Krapkowicki akt erekcyjny mieli podpisać pani minister i pan komendant. Jarosław Szymczyk owszem na Opolszczyznę przybył i to nawet niedaleko – dwie godziny wcześniej otwierał posterunek policji w Prószkowie, niestety od razu musiał wyjechać, Elżbieta Witek nie było również i w Prószkowie. Policjanci i samorządowcy nieoficjalnie byli rozczarowani, bo jeszcze rankiem nie wiadomo było, kto przyjedzie, a kto nie... Oficjalnie nikt tego jednak nie komentował.

I tak było uroczyste – ale jednak jakby trochę mniej. Pod dokumentem erekcyjnym podpisał się wojewoda Adrian Czubak oraz komendant wojewódzki, generał Jarosław Kaleta i burmistrz Andrzej Kasiura. Można by się również zastanawiać, dlaczego taką uroczystość zorganizowano akurat teraz? Budowa jest już lekko zaawansowana – robotnicy realizują pierwsze piętro... Tego się nie dowiedzieliśmy.



Akt erekcyjny został umieszczony w metalowej tubie i zamurowany.

A oto treść aktu erekcyjnego:

„12 lipca 2019 – w dniu dzisiejszym wmurowany zostaje akt erekcyjny pod budowę komendy powiatowej policji w Krapkowicach w obecności przedstawicieli rządowej administracji województwa opolskiego, kadry kierowniczej opolskiej policji oraz władz samorządowych powiatu i gminy Krapkowice. Uczestnicząc w początkach budowy komendy powiatowej policji, czynimy to z gorącym poczuciem wiary w pomyślny finał tego przedsięwzięcia. Pragnieniem naszym

jest, aby policjanci obejmujący służbę w nowym budynku komendy, mogli jak najlepiej służyć lokalnej społeczności, zapewniając jej bezpieczeństwo i porządek publiczny. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków budżetowo – inwestycyjnych policji w ramach rządowego programu modernizacji służb mundurowych obejmującego lata 2017-2020 oraz przy wsparciu burmistrza gminy Krapkowice, która nieodpłatnie przekazała działkę pod budowę”.

Podczas uroczystości padło wiele słów na temat rządowego

programu modernizacji służb mundurowych, dzięki któremu powstają nowe komendy, posterunki i komisariaty.

Komendant wojewódzki zapytany czy na uroczystości oddania nowej komendy w Krapkowicach zjawi się szef główny policji odpowiedział:

– Podejrzewam, że wtedy to i minister przyjedzie – wieszczy generał Jarosław Kaleta. – Oddanie do użytku komendy powiatowej często się nie zdarza, to będzie wielkie wydarzenie. W skali kraju zdarza się coś takiego kilka razy na rok. Dużo częściej zdarzają się nowe komisariaty, czy posterunki... Obecnie jeśli chodzi o województwo opolskie jest to najpoważniejsza inwestycja.

Przypomnijmy, nowa komenda ma być gotowa do jesieni 2021 roku i będzie kosztować 15,6 mln zł.

Beata Szczerbaniewicz,
fot. Konrad Bassek

**TOYOTA
COROLLA,
AVENSIS**

- kupię każdą, bez względu na stan, każdy rocznik.

531 666-333

Problem z rejestracją telefoniczną do lekarza

W związku z problemami telefonicznej rejestracji do lekarzy pierwszego kontaktu w przychodniach „Omega” w Krapkowicach i Otmęcie poniżej podajemy numery telefonów. Jednocześnie informujemy, że w momencie rejestrowania pacjentów pielęgniarki nie są w stanie jednocześnie odebrać telefonu i zarejestrować pacjenta, który przyszedł osobiście do przychodni, aby się zarejestrować do lekarza.

(mar)

**Przychodnia Lekarska „Omega” przy ul. Pocztovej 12
w Krapkowicach - 77 543 15 6 lub 77 543 15 62**
**Przychodnia lekarska „Omega” na Osiedlu XXX-lecia 17 w Otmęcie
- 77 466 31 29 lub 77 466 71 33**



*Za wszystkie modlitwy, słowa otuchy i udział
w ostatniej drodze naszego kochanego
Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka*

śp. Arnolda Ignatzi

z serca dziękuję

Żona i Dzieci z Rodzinami



Wyraży głębokiego współczucia rodzinie zmarłej

Pani Zofii Konarskiej

byłej nauczycielki Szkoły Podstawowej

w Strzeleczkach

składają

Nauczyciele, Uczniowie i Pracownicy

Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach

FELIETON

Do góry nogami



Życie w mikrofalówce

Żyjemy obecnie w czasach, w których jesteśmy w stanie zebrać wiele informacji naraz, w jednym miejscu i w momencie, bez zaglądania do książek lub oczekiwania na następne wydanie informacji. Wiele czynności możemy wykonać natychmiast w miejscu w którym akurat stoimy, a dodatkowo ogromnej ilości informacji, nie musimy już zapamiętywać. Tym wielkim darem, jaki otrzymaliśmy od losu, jest technologia, a dokładniej nasi najlepsi „przyjaciele” – smartfony. To właśnie o nich chcę dziś napisać i podzielić się z Państwem moim zdaniem.

Wielu z nas nie wyobraża sobie życia bez tego magicznego okna informacji, trudno jest nam nawet sobie przypomnieć jak funkcjonowaliśmy bez nich jeszcze całkiem niedawno, bo zaledwie paręnaście lat temu. Bez ciągłego dostępu do prognozy pogody, konta bankowego i nieprzerwanej rozmowy z gronem znajomych czy rodziną. Bez dostępu do setek kontaktów, kalkulatorów, przeliczników miar i bieżących wiadomości jakoś udawało się nam dawniej ogarniać otaczającą nas rzeczywistość. Dziś nawet 8-latki posiadają własną komórkę – głównie po to, aby mieć kontakt z rodzicami... Jednak często widać, że świecące prostokąty służą bardziej do celów rozrywkowych, aniżeli do zapewnienia bezpieczeństwa. Komunikatory, programy do tworzenia zabawnych zdjęć, gry i różnego rodzaju pożeracze uwagi robią swoją robotę. Dzieciaki często nie podnoszą nawet głów znad smartfonów, przemierzając osiedlowe chodniki. Jak łatwo zauważyć na naszych ulicach, ta sytuacja nie dotyczy wyłącznie młodzieży. Pokolenie pamiętające pierwsze kolorowe telewizory, również dało się wciągnąć przez migocące okno wszechwiedzy.

Oczywiście szereg możliwości, jakie dają nam te urządzenia, jest bardzo duży, jednak czy nauczyliśmy się z nich odpowiednio korzystać? I nie mam tu na myśli wyłącznie tego, że pomalutkę stajemy się społeczeństwem „zombie”. Chodzi o to, czy zdajemy sobie sprawę z zagrożeń jakie wynikają z tak częstego korzystania z telefonów bezprzewodowych nieustannie podłączonych do internetu?

Mam na myśli wszechobecne fale elektromagnetyczne, wytwarzane przez nasze telefony, domowe routery czy stacje nadawcze w postaci wież telekomunikacyjnych. Przecież te wszystkie urządzenia emitują fale dokładnie takie same, jak dobrze znana kuchenska mikrofalówka, a każdy wie, co stanie się np. z surowym jajkiem po włączeniu mikrofalówki. Od roku 1900 do 1980 promieniowanie elektromagnetyczne na naszej planecie wzrosło 10 000 razy. A w latach 80. to była przecież dopiero wschodząca technologia, do tej pory używana wyłącznie przez wojsko. I tu ciekawostka, to właśnie wojskowi specjaliści ustalili pierwsze normy bezpieczeństwa, czyli jak długo bez konsekwencji można używać radionadajnika. Było to 3-5 min. bez żadnych uszkodzeń dla organizmu żołnierza. Tak naprawdę te 3-5 minut nie było wynikiem badań wpływu na człowieka. Był to zwyczajnie średni czas jednorazowego użycia radiostacji. Aby uniknąć skarg i spraw odszkodowawczych ustalono limit na poziomie długości użycia stacji przez żołnierza. Przypomina to sytuację ze Związku Radzieckiego, gdy po katastrofie w Czarnobylu znacznie zawyżono normy szkodliwego promieniowania radioaktywnego, tylko po to, aby ofiary tegoż promieniowania nie mogły wnosić skarg i zażaleń. Proste, czyż nie?

Niestety dziś dotarcie do jakichkolwiek badań jest bardzo trudne czy wręcz niemożliwe. Co więcej, w naszym kraju, jak często się okazuje, nie ma nawet właściwej instytucji, która przeprowadzałaby badania szkodliwości wspomnianego promieniowania. A przecież nasze organizmy posiadają granice wytrzymałości w starciu z promieniowaniem o częstotliwości znacznie większej niż dotychczasowa. Nomen omen w internecie można znaleźć rozmowy z byłymi już monterami i serwisantami stacji nadawczych. Opowiadają oni o tym, jak ich zdrowie nagle posypało się jak domek z kart. Jak po powrocie do domu czuli się jak na ciężkim kacu po dwudniowym weselu, a ich zdolności do posiadania dzieci spadały często do zera.

Nie bez powodu piszę do Państwa o tym, otóż nasi dzielni opiekunowie (czytaj: nasz Sejm) właśnie wprowadzają nowe przepisy dotyczące technologii 5G, czyli szybszego, dokładniejszego dostępu do sieci. Co za tym idzie – jeszcze silniejszego promieniowania, na które będziemy narażeni. I tu niespodzianka: w naszym kraju normy fal elektromagnetycznych najprawdopodobniej zostaną znacznie podniesione, tak aby nowa technologia mogła zacząć działać. Co więcej do roku 2025 w Polsce ma stanąć 7 razy więcej wież nadawczych niż obecnie! Nie wiem jak Państwu, ale mi się robi gorąco na myśl o życiu w mikrofalówce.

Dlatego namawiam Państwa do wyłączania swoich routerów w czasie, gdy ich nie potrzebujemy, a skoro w nocy nigdzie nie dzwonić to może warto też wyłączyć komórkę leżącą przy naszej głowie. Dbajmy o nasze zdrowie i brońmy się również przed tym co nowe i fascynujące, lecz w zagadkowy sposób niezbadane. W innym wypadku nasz świat zbliży się radykalnie do przepaści...

Świat stoi na głowie.

Piotr Kudaś

Rymowanie na zawołanie

8 lipca krakowski pisarz Wiesław Drabik spotkał się z czytelnikami Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelcach.

W wakacyjny ranek spotkanie mogło odbyć się w plenerze i miało miejsce przy malowniczo położonym stawie w Dobrej.

Autor 200 książek dla dzieci, obdarzony wyjątkowym poczuciem humoru i umiejętnością rymowania, rozbawił młodych uczestników spotkania.

Czas mijał bardzo szybko w miłej, pełnej humoru i radości atmosferze, gdyż pan Wiesław potrafi rymować właściwie na zawołanie.

- Są to niezapomniane chwile z ulubionym naszym pisarzem, do których będziemy wracać czytając jego książki - mówiły chórem dzieci.

Książki Wiesława Drabika to pięknie ilustrowane, pouczające i pełne humoru wierszowane bajeczki chętnie przez wszystkich czytane.



Dzieci chętnie czytają książki Wisława Drabika.

Pisarz szybko zaangażował do aktywnego udziału w spotkaniu dzieci. Zadawał zagadki, za których rozwiązanie oczywiście nagradzał. Recytował też fragmenty swoich książek zachęcając do odgadywania

rymów. Podczas spotkania opowiedział również młodym czytelnikom jak powstają książki i w jaki sposób rozpoczęła się jego przygoda z pisaniem. Prawidłowe odpowiedzi były nagradzane naklejkami, zakładkami

i kalendarzami. Kto potrafił dokończyć rymowankę na podany temat otrzymał książkę. Na koniec była okazja do nabycia książek ze specjalną dedykacją i autografem pisarza.

Bogumiła Becker-Kalińska

BD&RS
 Elektrotechnik

Instalacje elektryczne
 w obiektach przemysłowych
(hale, magazyny, zakłady, fabryki, warsztaty, sklepy)

Pomiary elektryczne i oświetleniowe
 Oświetlenie LED wymiana/montaż

Montaż tras kablowych
 Inteligentne systemy
 Instalacje alarmowe

Błażej Dyga
 ul. Opolska 23
 46-050 Kosorowice
 info@bd-rs.eu
 tel. 512 722 784

**FACHOWE DORADCTWO
I WYCENA GRATIS**

Kącik Kulinarny
Dani Irenki

Grill, grill, grill

Tyle już tu o grillu napisałam. No ale cóż, to nadal jest, i zapewne będzie, najpopularniejsza forma spędzania wolnego czasu i jedzenia w sezonie letnim, choć znam i takich, którzy ten sezon przeciągają na cały rok. Jednak, to chyba letni grill ma swój specyficzny i niepowtarzalny urok, kiedy możemy z lampką wina czy piwa posiedzieć w spokoju i ciepło wraz z rodziną czy przyjaciółmi na świeżym powietrzu, degustując ulubione potrawy. I ja od grilla nie stronię, choć czasem wydaje mi się nazbyt banalny, by nie powiedzieć nudny. By jednak taki nie był, zadbać musimy przede wszystkim o sam sprzęt. Każdorazowo i obowiązkowo, powinniśmy ruszt wyczyścić metalową szczotką, a następnie wilgotną, a potem lekko natłuszczoną szmatką. Dobrze jest utrzymywać w czystości samo palenisko. Służą temu coraz wymyślniejsze przyrządy do grillowania, a także chemiczne preparaty do czyszczenia, których jednak powinniśmy używać z umiarem i może lekkim sceptycyzmem. Dobrze jest grillować na jednorazowych tackach aluminiowych. Zdecydowanie to higieniczniejsze i zdrowsze, bo to o zdrowie właśnie głównie chodzi. Brudny i osmolony spalonym tłuszczem grill, to salmonella, rak, nieżyty żółtaczka i inne wredne choroby. No, a aby i pod względem smaków, nasz grill był urozmaicony i wreszcie wolny od kiełbasiano – stekowo – warzywnych stereotypów, proponuję dzisiaj wyższą szkołę grillowej jazdy. Danie proste a zarazem szlachetne. Nie tanie, ale można by rzec – królewskie, bo taką zaiste jest:

Cielęcina z grilla

Składniki:

- 1 kg dobrej i zwartej cielęciny (najlepiej zadniej) – coraz częściej do kupienia w dobrych masarniach
- 5 ząbków czosnku (uważać, by nie był zatęchły)
- łyżeczka suszonego tymianku
- 1/3 łyżeczki startej gałki muszkatołowej
- sok i starta skórka z jednej cytryny
- 2 łyżki oliwy
- 4 łyżki świeżej natki pietruszki
- 1 łyżka tłuszczu (Planta, smalec)
- sól, pieprz i odrobina czerwonej, mielonej, słodkiej papryki

Przepis:

- mięso oczyścić z błon, dobrze obmyć i wysuszyć ręcznikami papierowymi
- następnie kawałek cielęciny ułożyć na desce i mocno ugnieść ręką
- przygotować pastę z oliwy, rozgniecionych ząbków czosnku, tymianku, pieprzu, papryki, zielonej natki pietruszki, soku z cytryny i cienko startej skórki – dobrze wymieszać i utrzeć, można nawet w moździerzu
- mięso dokładnie natrzeć – wklepując wręcz marynatę w pory cielęciny
- tak przygotowane mięso przełożyć do miski, przykryć pasującą przykrywką lub folią spożywczą i odstawić na noc do lodówki (lub przygotować rano na wieczornego grilla)
- po wyjęciu z miski, mięso oprószyć solą i ułożyć na średnio rozgrzanym grillu.
- często przewracać i skrapiać marynatą oraz stopionym w garnuszku tłuszczem
- tak przygotowane mięso grillujemy ok. 50-60 min., baczac, by się nie przypiekło za bardzo i nie wyschło
- po grillowaniu (widelec musi w nie miękko wchodzić), dajemy mu odpocząć przed pokrojeniem, ok. 10-15 min.

Efekt niezmierny. Poczciwie steki zarumienią się ze wstydu, a sąsiedzi zzielenią z zazdrości.

Smacznego – Pani Irenka

S-MEDICA
**Stań
z nami
na swoim
podium!**

**Brązowa medalistka Letnich Igrzysk Olimpijskich 2016
w Rio de Janeiro w zapasach.**

Z krapkowickim dokumentalistą powodzi z 1997 roku, Dariuszem Szumińskim, właścicielem zakładu fotograficznego w Krapkowicach - Otmęcie, rozmawia Beata Szczurbaniewicz.

Jak sięgnąć okiem, wszędzie była woda

Mijają właśnie 22 lata od tzw. powodzi tysiąclecia, która dotknęła również i Krapkowice. Pan dokumentował ten trudny czas, jak do tego doszło?

- Kiedy zaczęła się powódź i nikt nie przewidywał jeszcze, że będzie tak tragicznie, woda była jeszcze tylko w niektórych miejscach podniesiona, zadzwonił do mnie – już nie pamiętam – burmistrz Piotr Solloch albo sekretarz gminy Mieczysław Kozuch i poprosił, żebym pojechał do Pietnej zrobić kilka zdjęć zalanych gospodarstw. Była im potrzebna dokumentacja co jest poniszczone, a w tamtych czasach mało kto miał profesjonalny aparat, dziś to już pewnie urzędnicy sami by sobie wykonali zdjęcia telefonami... Na drugi dzień znów był telefon, bo woda się znów nieznacznie podniosła, żeby wykonać kolejne fotografie. Jeździłem więc i fotografowałem, a w pewnym momencie okazało się, że ta powódź zrobiła się naprawdę wielka. Odra podniosła się powyżej wszelkich przewidywanych poziomów. Nie pamiętam już kolejności zdarzeń, ale przerwane zostały wały, most kolejowy został zerwany, a ten drogowy – zalało... Wtedy nie czekałem już na zlecenia, burmistrz z sekretarzem mieli do ogarnięcia znacznie ważniejsze zadania. Jak tylko coś usłyszałem, zamykałem zakład i jechałem z aparatem, jeśli nie było klientów. A nawiasem mówiąc, wtedy ludzie mieli



Krapkowice z lotu ptaka.

co innego na głowie niż robienie sobie fotografii. Robiłem to też przed pracą i po pracy. Wkręciłem się po prostu. Wykonałem około 900 zdjęć...

- Zdawał Pan sobie sprawę, że jest świadkiem wydarzeń wyjątkowych, historycznych?

- Tak dokładnie, czułem że trzeba te wydarzenia dokumentować. W strategiczne miejsca: na służbę, przy jeden i drugi most jeździłem nawet parę razy dziennie, bo sytuacja ulegała zmianie, woda się podnosiła, a i potem opadała ukazując zniszczenia. Taka powódź zdarza się raz na 100 lat. Była to wielka tragedia dla mieszkańców. Te zdjęcia które zrobiłem, po zakończeniu akcji powodziowej przekazałem do archiwum Urzędu Miasta i

Gminy, choć zbiór negatywów mam do dziś. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o ważnej roli, jaką odegrał wtedy Maciej Sonik, obecnie – starosta krapkowicki. W tamtym czasie był on jedną z nielicznych osób posiadających dostęp do internetu. Wiedząc o tym, zdjęcia jakie wykonałem zawoziłem praktycznie każdego dnia też do niego. Miał skaner, więc je skanował wrzucał do sieci, skąd praktycznie ludzie z całego świata dowiadywali się jaka sytuacja jest w Krapkowicach. W ten sposób te zdjęcia też są dodatkowo zarchiwizowane, na wielu serwerach internetowych, do tej pory natrafiam na nie w różnych miejscach poświęconych powodzi.

- Ale Pan nie tylko fotografował, był Pan również w gronie pomagających, jak to było?

- Wtedy wszyscy pomagali. No może prawie wszyscy. Trudno było pozostać obojętnym. Na przykład jechałem robić zdjęcia do Krapkowic, więc zabierałem przy okazji setki litrów mleka i wody mineralnej z punktu pomocy powodziąnom w przedszkolu na osiedlu XXX-lecia w Otmęcie. Wymonutowałem tylne siedzenia w samochodzie, aby zmieściło się ich jak najwięcej. No i jechałem przez

śmigłowca, którym raz udało mi się polecieć. Na boisku w Krapkowicach było wtedy urządzone lądowisko dla wojskowych helikopterów. Zdjęcia które wtedy zrobiłem, uwidaczniają chyba najlepiej ogrom tej tragedii. Jak sięgnąć okiem wszędzie była rozlana woda, wystawały wieże kościołów, było widać budynki, drzewa, ale wszystko było w wodzie... To widać na zdjęciach.

- No tak, fala kulminacyjna w Krapkowicach osiągnęła w Krapkowicach 10 metrów i 32 centymetry. A poza mostem jakie miejsca, które znalazły się pod wodą, wywarły jeszcze na Pana najmocniejsze wrażenie?

- Domy między Otmętą a Krapkowicami – niektóre zalane były niemal zupełnie – podobnie ulica Rodzinną, boczna od Sądowej. Mam też przed oczami dół Otmętu – cała dzielnica była zalana i ludzie poruszali się łódkami i pontonami. Poza tym obraży ludzi na dachach, robiłem zdjęcia jak śmigłowiec ścigał powodzią z dachu...



Most po przejściu fali powodziowej.

przeprawą przez Odrę... Kiedy już zajechałem na miejsce, zostawiałem auto do rozładunku i załadunku rzeczy, które z kolei trzeba było dostarczyć do Otmętu. A ja sam w międzyczasie szedłem z aparatem robić zdjęcia.

- Zdjęcia które najmocniej utkwiły w Pana pamięci to...

- Zerwany most kolejowy. Widok był szokujący. To był most przy którym się wychowałem, codziennie nim chodziłem, wydawał się taki mocny, niezniszczalny, a złamał się jak zapalka! I nigdy nie zapomnę też widoku zalanych Krapkowic ze

- Jak krapkowiczanie reagowali na to, co się działo?

- Ci których dotknęło nieszczęście, byli przerażeni, reszta zszokowana – tak jak ja – nie mogła się nadziwić, że coś takiego mogło się stać. Mój dom na szczęście nie został zalany. My – niezalani – współczuliśmy powodziąnom, dlatego wiele osób chciało pomagać. Ja nie byłem w stanie wtedy sobie wyobrazić jak te wszystkie zniszczenia będzie można naprawić.

- No właśnie: to była wielka akcja powszechnej pomocy, jak to wyglądało?

- Pomagali wszyscy, w obliczu takiej tragedii nie sposób bowiem być obojętnym: żołnierze, strażacy – ochotnicy, policjanci, cywile... Zresztą w takich sytuacjach trudno stwierdzić często kto jest kim i gdzie pracuje... Najpierw była ewakuacja, a potem jeszcze większe pospolite ruszenie było jak woda opadła, bo zniszczenia były ogromne, na ulicach leżało wszystko, co woda zabrała: telewizory, meble, drzewa. Najbardziej zapracowane były oczywiście służby mundurowe, na przykład nasza policja, która nie jest zbyt liczna i tu przypomina mi się pewien epizod, w którym osobiście miałem swój udział. Otóż któreś nocy, a było to około godziny 1.00, stanąłem na wzniesieniu w Odroważu, gdzie robiłem zdjęcia tysięcy samochodów w korku pod Krapkowicami. Mosty w Krapkowicach czy w Opolu były jak wiadomo nieprzejezdne, podobnie jak wiele innych miejscowości, wszyscy przejeżdżali przez Odrę w Rogowie Opolskim... Pomyślałem sobie: przecież ci policjanci kierujący ruchem pracują na okrągło, bez wytchnienia. Szli może spać na kilka godzin i dalej ruszali do pracy. Miałem telefon komórkowy przy sobie, zadzwoniłem do oficera dyżurnego kraju i opisałem jaka jest sytuacja, że ci ludzie dosłownie padają z nóg, żeby przysłać jakieś posiłki. I okazało się, że interwencja była skuteczna. Na drugi dzień około południa do Krapkowic zjechało kilkanaście samochodów ze wsparciem ze szkoły policji chyba z Piaseczna, jeśli dobrze pamiętam i ci młodzi chłopcy zastąpili naszych, którzy mogli w końcu odpocząć.

- Jako fotograf i w tym momencie reporter pewnie „wpychał” się Pan w różne miejsca, czy były też momenty niebezpieczne?

- Był taki moment na zerwanym moście kolejowym. Wstęp tam był wzbroniony, nie wpuszczano gapiów, ale mi bardzo zależało na ujęciu z tamtego miejsca i policjanci mnie wpuścili. Nie myślałem wtedy o niebezpieczeństwie, ale o tym żeby udokumentować ten obraz. To był priorytet.



Domy stały w wodzie.

Wandale zniszczyli spichlerz

Sołtys wraz z radą sołecką Broźca proszą o zgłaszanie się świadków zdarzenia, do którego doszło 13 lub 14 lipca. Ktoś zniszczył wnętrze tamtejszej stodoły, używając do tego celu gaśnicy proszkowej.

Pomieszczenie jest pokryte białym proszkiem, którego usunięcie nie będzie łatwe. Przypomnijmy, wyremontowany zabytkowy spichlerz został niedawno oddany do użytku. Są w nim prezentowane wystawy stałe i okolicznościowe. Osoby, które zauważyły coś niepokojącego, proszone są o kontakt z sołtysem Broźca lub z którymś z członków rady sołeckiej.

(madzia), fot. (mar)



Wnętrze stodoły zostało zanieczyszczone.

Już budują

Rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ulic Kościelnej i Cementowej w Choruli. Zmieni się organizacja ruchu.

To ważne przedsięwzięcie, przypomnijmy, pisaliśmy o nim w kwietniu br. Inwestorem jest gmina, a inwestycja ma zakończyć się razem z zakończeniem budowy obwodnicy.

Ma być też bezpieczniej. Po przebudowie pierwszeństwo przejazdu mieć będzie ulica Cementowa. Powstanie także ścieżka pieszo – rowerowa.

(bes), fot. (kb)



Przebudowa już się zaczęła.

Starczy miejsc dla wszystkich

Egzamin ósmoklasisty w powiecie krapkowickim napisało 459 uczniów, gimnazjalny - 476. Teraz przyszedła pora na wybór szkoły średniej. O miejsce do wymarzonej szkoły ubiega się łącznie 935 uczniów. Rekrutacja trwa, czasu coraz mniej, ale dyrektorzy szkół zapewniają, że miejsca nikomu nie zabraknie.

Pierwsze informacje dotyczące rekrutacji tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjalnych były niepokojące. Początkowo przypuszczano, że chętnych do nauki w wybranych przez uczniów szkołach będzie więcej aniżeli miejsc w tych placówkach. Uczniowie z wysokimi osiągnięciami, którzy w ubiegłym roku dostaliby się do wymarzonej szkoły bez większych trudności, tym razem mogli się nie znaleźć na liście przyjętych.

Zarówno w przypadku absolwentów szkół podstawowych, jaki gimnazjalnych terminy naboru do szkół średnich są takie same. 11 lipca podano do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do szkół. Od tego momentu do 15 lipca istniała możliwość potwierdzenia woli przyjęcia do wybranej placówki poprzez przedłożenie oryginału świadectwa ukończenia szkoły i oryginału zaświadczenia o wynikach egzaminu. Kompletne listy przyjętych i nieprzyjętych uczniów mają pojawić się dzisiaj, tj. 16 lipca. Już teraz wiadomo, że w powiecie krapkowickim nie zabraknie miejsc w szkołach średnich. Co ciekawe miejscowe placówki na reformie edukacji mogą jedynie zyskać, ponieważ dla uczniów, którzy nie dostali się do wymarzonej szkoły w stolicy województwa, znalazło się miejsce w szkołach powiatowych.

W powiecie krapkowickim uczniowie (oprócz szkół znajdujących się w sąsiednich powiatach) mieli do wyboru Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Komisji Edukacji Narodowej w Gogolinie, Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach, Technikum im. Jana Pawła II oraz Branżową Szkołę I Stopnia w Zdzieszowicach, a także Zespół Szkół Za-

wodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach, czyli Technikum oraz Branżową Szkołę I Stopnia.

W krapkowickim „Zamku” nie było ucznia, który nie zostałby przyjęty. W tym roku mieli oni do wyboru 8 kierunków. W ofercie technikum znalazł się technik mechanik, ekonomista, handlowiec, informatyk, logistyk, pojazdów samochodowych oraz urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Największym zainteresowaniem cieszył się kierunek informatyki, dlatego do klasy będą kształcić się właśnie osoby w tym kierunku. Pozostali uczniowie zostaną połączeni, co jednak nie zaburzy ich edukacji. Wspólnie będą uczyć się nauk ogólnokształcących, natomiast praktyki każda grupa zawodowa będzie odbywać oddzielnie. Nie na wszystkie kierunki był popyt np. żadna osoba nie aplikowała na technika urządzeń i systemów energetyki odnawialnej.

- Utworzymy 3 klasy technikum dla uczniów po szkole podstawowej oraz 3 klasy dla absolwentów gimnazjum – mówi zastępca dyrektora „Zamku” Bożena Szady – Migdał. - Jeżeli chodzi o szkołę branżową tutaj również przewidujemy podział dla młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową i gimnazjum dla każdego rocznika po dwie klasy. Dodatkowo otwieramy po jednej klasie patronackiej Multiserwis. Jeżeli okazałoby się, że mamy więcej chętnych uczniów to otworzymy dodatkową klasę.

Podobna sytuacja ukształtowała się w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach. Tyle, że tutaj planuje się otworzyć po dwie klasy techniczne, ale z nauką dwóch różnych zawodów i branżowe wielozawodowe, oddzielne dla absolwentów szkół podstawowych oraz gimnazjal-

nych. Absolwenci podstawówki, którzy zdecydowali o wyborze technikum będą uczyć się w klasach o profilu technik informatyk oraz grafiki i poligrafii cyfrowej. Z kolei ich koledzy, którzy ukończyli gimnazjum, a również ubiegali się o miejsce w technikum będą zdobywali wiedzę z zakresu grafiki i poligrafii cyfrowej oraz spedycji.

- Czekamy na potwierdzenia uczniów, którzy zostali zakwalifikowani do przyjęcia w naszej placówce – mówi zastępca dyrektora ZS w Zdzieszowicach Anna Bień. - Jeżeli okazałoby się, że jakiś uczeń nie dostał się do żadnej z wybranych szkół, może u nas złożyć wymagane dokumenty. Miejsca nikomu nie zabraknie. Nasza szkoła znajduje się w idealnym położeniu, mamy świetne połączenia autobusowe i kolejowe. Ilość uczniów aplikujących w tym roku jest zbliżona do liczby z roku poprzedniego. Tych uczniów jest mniej z racji ujemnego przyrostu naturalnego. Zauważa się również spadek zainteresowania nauką zawodu. Większa liczba osób ubiega się raczej o miejsce w liceum bądź technikum. Ale czy to dobrze?

Liczba uczniów starających się o miejsce w Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej w Gogolinie skłoniła władze szkoły do utworzenia 4 klas. Dużym zainteresowaniem cieszył się profil mundurowo-wojskowy, dziennikarski oraz biologiczno-medyczny. Mimo zdublowanego rocznika absolwentów nie było więcej aniżeli miejsc w szkole, a ich liczba jest zbliżona do tej z ubiegłego roku.

- Należy wziąć pod uwagę szeroką ofertę szkół znajdujących się w Opolu – mówi dyrektor Violeta Zajączkowska (LO w Gogolinie). - Spora część uczniów właśnie tamtejsze szkoły obrała sobie za cel rekrutacji.

Dyrektor placówki podkreśla, że w razie potrzeby drzwi szkoły są otwarte i uczeń, który nie dostałby miejsca w żadnej ze szkół, jeżeli tylko spełni wymogi rekrutacyjne m.in. odpowiednie wyniki z egzaminu, oceny z poszczególnych przedmiotów oraz ocena z zachowania może złożyć potrzebne dokumenty w siedzibie szkoły.

Problemów z dostaniem się do szkoły nie mieli również

uczniowie ubiegający się o miejsce w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach. Tutaj podobnie jak w szkole golińskiej zostaną utworzone 4 klasy, 2 dla absolwentów szkoły podstawowej i 2 dla absolwentów szkoły gimnazjalnej. Liczba klas z zupełnością wystarczy.

- Póki co w każdej z klas będzie na pewno ponad 20 uczniów – tłumaczy Iwona Medwid, dy-

rektor „Skórzaka”. - Wciąż jednak uzupełniamy listy, które w razie potrzeby rozszerzymy o kolejnych uczniów. Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszą się profile humanistyczne, ale spora część wyraziła chęć uczęszczania do klasy o profilu biologiczno-chemicznym.

(ek)

W CELSUS zadbamy o Wasze ciało!

Bolą Cię plecy? Odczuwasz, że Twój kręgosłup jest przeciążony?
Proponujemy zabiegi LECZNICZE!
Zadbamy o Twoje samopoczucie fizyczne
ale też psychiczne zabiegami relaksacyjnymi i psychosomatycznymi.

Posiadamy autorski program walki z cellulitem, którego efektem jest sprężystość Twojej skóry, poprawienie sylwetki oraz wpłynięcie na procesy redukcji tkanki tłuszczowej.

Pracujemy zespołowo, konsultujemy najlepsze rozwiązania zabiegowe by je idealnie dopasować do Ciebie!

Regularne masaże przyniosą wiele benefitów w funkcjonowaniu i wydajności Twojego organizmu!

Marzy Ci się SPA?

Możesz skorzystać z:

- peelingu
- intensywnego masażu miodem
- zabiegu czekoladą
- zabiegów relaksacyjnych

GABINET MASAŻU CELSUS
Michał Golik
ul. Katowicka 67b/1
45-061 Opole
Tel. 794 667 376 www.celsusmasaz.pl

facebook.com/CelsusMG #CelsusMG e-mail: celsusmasaz@gmail.com

Konkurs Aktywne Wakacje z



Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w naszym nowym konkursie przygotowanym dla naszych czytelników. Konkurs trwa przez 3 kolejne tygodnie i odbędzie się w trzech niezależnych edycjach. Równoległe z konkursem przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody, w pierwszej edycji nagrodzimy 3 zwycięzców następującymi nagrodami

1. **Voucher - masaż relaksacyjny całego ciała w gabinecie masażu Celsus + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**
2. **Spyt kajakowy dla 2 osób rzeką Mała Panew- Resort pod Lasem + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**
3. **Obiad dla 2 osób- Restauracja na Wzgórzu + bilet Helios + gadżety LGD Kraina Dinozaurów**

Aby wziąć w nim udział, należy:

1. Zebrać trzy kolejne kupony, które będą drukowane od dziś w kolejnych numerach Tygodnika.
2. Odpowiedz na pytanie i wypełnij kupony zgodnie z opisem.
3. Przesłać komplet kuponów (3 sztuki) na adres redakcji:

Tygodnik Krapkowicki ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice.

Każda osoba biorąca udział w konkursie może przysłać dowolną ilość kompletów wypełnionych kuponów, tak aby zwiększyć swoją szansę na zwycięstwo.



Sponsorzy:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Dinozaurów
 „Jura Park” Krasiejów
 Hotel „Resort pod Lasem” w Kolonowskim
 Restauracja „Dzika Chata” w Kolonowskim
 Dom Kultury Ozimek

Bistro „Oaza” z Turawy
 „Party Kajaki”
 Restauracja „Bajka”
 Gabinet Masażu „Celsus”
 Restauracja „Klapschnita”
 Restauracja „Na Wzgórzu”



1. Kupon na „Aktywne Wakacje z Dinozaurem i TYGODNIKIEM”
pytanie: Twoje ulubione miejsce na terenie LGD Kraina Dinozaurów?

TYGODNIK Krapkowicki
 odpowiedź

Imię, nazwisko i nr telefonu

20-lecie powiatu we wrześniu

Festiwal Dyni - Bania Fest, turniej wypieku kołocza, kolejna edycja Biegu w Butach, Biegam Bio Lubię, turnieje piłkarskie, siatkarskie, pokazy strażackie i policyjne oraz po raz pierwszy Mistrzostwa Ratownictwa Medycznego - wymienione atrakcje to tylko część z szerokiego programu, który przygotowano z okazji 20-lecia powiatu. Wielkie święto w sercu Opolszczyzny odbędzie się 21 i 22 września br. Jak zwykle będzie to też okazja do pomagania.



Cztery różne osoby, cztery różne historie, jeden wspólny mianownik - walka z przeciwnościami losu. Szymon Ożóg, Pascal Boronowski, Wojtek Mossakowski i Magdalena Kuc - to dla nich chcemy zbierać pieniądze podczas 20-lecia powiatu. Są one niezbędne do prowadzenia rehabilitacji.

Najmłodszy z wymienionych, Szymon Ożóg, ma dwa lata i zmagają się z obniżonym napięciem mięśniowym, niedosluchem i wieloma innymi

problemami zdrowotnymi. Pascal Boronowski cierpi z kolei na wrodzoną łamliwość kości. Nieco inną historię ma 19-letni Wojtek Mossakowski, którego dzisiejsza walka o zdrowie jest spowodowana wypadkiem samochodowym. Niektórzy nie dawali mu większych szans na przeżycie, a on robi wszystko, żeby wrócić do pełni formy. Od 2009 swoją bitwę toczy Magdalena Kuc. Diagnoza Leśniowski-Crohn - choroba doprowadzająca do zapalenia jelita.

- Sytuacja tych osób jest o tyle trudna, że nie wystarczy jednorazowa zbiórka jakiejś kwoty, bo pieniądze nie są potrzebne na operację, a kosztowną rehabilitację, turnusy i dojazd do specjalistów, znajdujących się w różnych częściach Polski - tłumaczy wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Dlatego już teraz zachęcamy, aby wesprzeć naszych bohaterów w ich codziennej walce.

(nika)

Jak wyglądałby powiat krapkowicki w miniaturce?

Zachęcamy wszystkie przedszkola z terenu powiatu krapkowickiego do udziału w konkursie. Pamiętajcie, aby przy tworzeniu prac zwrócić uwagę na bogactwo form życia, ale też zastanowić się nad zagrożeniami powodującymi zanieczyszczenie środowiska.



Makiety należy wykonać dowolną techniką, według własnego pomysłu, na papierze o formacie nie mniejszym niż A1 i nie większym niż A0. Każde przedszkole może zgłosić do konkursu tylko jedną pracę. Na najciekawsze czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe o wartości od 2000 do 5000 tys. złotych. Prace wraz z kartami zgłoszeniowymi można składać od 30 września do 4 października 2019 r. Rozstrzygnięcie kon-

kursu i wyłonienie laureatów nastąpi do dnia 8 października.

Temat pracy związany jest z realizacją projektu „Śladami bioróżnorodności w sercu Opolszczyzny - bogactwo przyrody Gmin Strzeleczy, Krapkowice oraz Powiatu Krapkowickiego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014-2020 (RPO WO), Osi priorytetowej V Ochrona środowiska, dziedzictwa kultu-

rowego i naturalnego dla działania 5.1 ochrona różnorodności biologicznej.

Regulamin konkursu oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na www.powiatkrapkowicki.pl. Szczegółowe informacje udzielane są pod numerami telefonów: 77 40 74 331 - Katarzyna Gondek-Jaśkowska oraz 77 40 74 330 - Magdalena Jaworska-Lakota.

(nika)

Bieg z żabą w roli głównej

Odra Triathlon za nami, ale to wcale nie oznacza końca sportowych emocji i braku okazji do rywalizacji! Rozpoczynamy odliczanie do zawodów Biegam Bio Lubię. Odbędą się one 21 września, a więc za nieco ponad 60 dni.



Zawody organizowane są w ramach projektu „Śladami bioróżnorodności w sercu Opolszczyzny - bogactwo przyrody Gmin Strzeleczy, Krapkowice oraz Powiatu Krapkowickiego”. Jako pierwsi do rywalizacji przystąpią najmłodszy mieszkańcy powiatu. Chłopcy i dziewczęta w wieku przedszkolnym będą zmagać się na dystansach 200 i 300 metrów, uczniowie szkół podstawowych na dystansach 400 i 500 metrów. Bieg główny - tak jak przed rokiem - odbędzie się na dystansie 5000 metrów. Dla najlepszych przewidziano nagrody rzeczowe, wszyscy otrzymają natomiast medale. Dodajmy, że dość niezwykle, bo symbolem biegu jest żaba rzekotka i to ona stanowi ich główny motyw.

Wybór jest nieprzypadkowy. Żaba rzekotka występuje na terenie powiatu krapkowickiego, a realizowany projekt ma zwrócić na nią większą uwagę.

Czym się wyróżnia ten płaz? Ma delikatne, smukłe i proporcjonalne ciało. Tylne nogi są długie, przystosowane do skoków. Palce rzekotki zakończone są okrągłymi, lepkimi przylgami służącymi do chodzenia po gładkich pionowych powierzchniach (może się wspinać nawet po pionowych szybach). Błony pławne na jej nogach są krótkie. Na grzbiecie skóra rzekotki jest bardzo gładka, lśniąca i delikatna, zaś na brzuchu chropowata. Grzbiet rzekotki ma zielony kolor, jednak dzięki zdolności mimetyzmu jego bar-

wa może się zmieniać od jasno-żółtej do prawie czarnej. Brzuch jest białawy. Rzekotki (poza okresem godowym) prowadzą ściśle lądowy tryb życia (można je spotkać nawet w znacznych odległościach od wody). Żyją na drzewach i krzewach lub żdzblach trawy. Nie wchodzą jednak wyżej niż na 10 m. Młode można spotkać również na ziemi. Poza okresem godowym żyją samotnie. Płazy te chętnie kryją się wśród liści. Są tam bardzo trudne do dostrzeżenia.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w biegu i bliższego zapoznania się z niezwykłą mieszkanką naszego powiatu zachęcamy do zapisów na www.powiatkrapkowicki.pl

(nika)

Bogactwo roślinności w moim ogrodzie

Masz piękny ogród i chcesz się nim pochwalić? Powiat krapkowicki zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w konkursie „Bogactwo roślinności w moim ogrodzie”. Na 10 najbardziej malowniczych, oryginalnych i estetycznych ogrodów czekają nagrody pieniężne.



Celem konkursu jest promowanie ochrony bioróżnorodności i docenienie tych, którzy wkładają mnóstwo pracy, a przy tym i serca, aby stworzyć coś niezwykłego, budzącego zachwyt. Zasady są proste. Każdy uczestnik może zgłosić tylko jeden ogród, którego jest właścicielem. Formularze

zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami ogrodu (3-5 zdjęć) i z dopiskiem - „Konkurs - Bogactwo roślinności w moim ogrodzie” należy dostarczyć do starostwa o lub wysłać pocztą na adres Starostwo Powiatowe w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice. Wyłonienie laureatów nastąpi

do dnia 23 września bieżącego roku. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać pod numerami telefonów: 77 40 74 331 - Katarzyna Gondek - Jaśkowska oraz 77 40 74 330 - Magdalena Jaworska - Lakota.

(nika)

Kiedy wzywać pogotowie?

Po wielu latach starań 1 kwietnia ratownictwo medyczne wróciło do krapkowickiego szpitala. Powiat zakupił karetki, przygotowano bazę i od 3 miesięcy świadczone są usługi w tym zakresie. Co to oznacza w praktyce? Wiele osób wciąż ma wątpliwości, kiedy dzwonić pod numery alarmowe albo kiedy zgłosić się na szpitalny oddział ratunkowy, dlatego warto przeczytać ten artykuł.

Państwowe Ratownictwo Medyczne ma za zadanie zapewnić każdej osobie w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia niezbędną pomoc medyczną. System działa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, przez cały rok.

Pogotowie ratunkowe można wezwać tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w tzw. stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jeśli dana osoba oceniając swój stan zdrowia bądź innej osoby wymagającej pomocy medycznej, uważa że niezbędny jest przyjazd karetki, powinna wezwać pogotowie ratunkowe dzwoniąc pod numer telefonu 999 lub 112. Sytuacje nagłe to dla przykładu - napad drgawek, nagły silny ból brzucha, krwawienie z przewodu pokarmowego, silne krwawienie z dróg rodnych lub dróg moczowych, uraz lub zatrucie.

Co ważne, dyspozytor może odmówić przyjazdu karetki pogotowia w sytuacji, gdy uzna, że życiu bądź zdrowiu pacjenta nie grozi niebezpieczeństwo. - Należy pamiętać, że dyspozytor to nie jest osoba pracująca w naszym szpitalu. Wysła karetkę na podstawie zebranego wywiadu i podejmuje decyzję w oparciu o ustalone przez ministra zdrowia procedury - tłumaczy prezes KCZ Marcin Misiewicz.

W krapkowickim szpitalu działają 2 podstawowe zespoły ratownictwa (jeden w Krapkowicach, drugi w Zdzeszowicach), oznaczone literą P i jeden specjali-



styczny oznaczony literą S. Ten drugi jest wzywany do pomocy zespołowi P, gdy zachodzi potrzeba podania leków, których nie posiadają ratownicy medyczni, wykonania czynności ratunkowych których ustawowo nie mogą wykonać ratownicy medyczni bądź wykraczają

one poza ich kompetencje oraz gdy zachodzi potrzeba stwierdzenia zgonu (tylko w trakcie zdarzenia realizowanego przez zespół P).

W ostatnim czasie do wielu zdarzeń dysponowany jest też śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Taki zespół oznaczany jest

jako HEMS. Jego załogę stanowią trzy zespoły złożone z pilota-dowódcy, ratownika medycznego i lekarza. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe ma nowoczesną bazę w Polskiej Nowej Wsi. Do najdalszego zakątka Opolszczyzny załoga jest w stanie dolecieć w 15-17 minut. Najistotniejsze jest to, że

załoga może błyskawicznie przetransportować pacjenta do właściwego szpitala. Kiedy dysponowani do zadań są podniebni ratownicy? Gdy dochodzi do zdarzeń masowych - wypadków komunikacyjnych, chory jest nieprzytomny, w przypadku ostrych stanów kardiologicznych, udarów mózgu,

upadków z wysokości, urazów wielonarządowych, urazów głowy wymagających pilnej interwencji neurochirurgicznej, urazów kręgosłupa, amputacji urazowej kończyny, bądź oparzeń przekraczających 20% powierzchni ciała.

(nika)



Budżet obywatelski ma poślizg

W październiku ub. r. mieszkańcy gminy Krapkowice wybrali w głosowaniu zadania do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego. Według pierwszych deklaracji władz gminy prace miały rozpocząć się już wiosną. Tymczasem lato w pełni, a podobno wciąż nie ma nawet wybranych wykonawców. I nie wiadomo, jak duży będzie poślizg...

Temat realizacji zadań z tegorocznego budżetu obywatelskiego poruszył w trakcie obrad sesji rady miejskiej 27 czerwca radny Andrzej Malinowski. W szczególności pytał zaś o to, kiedy dzieci doczekają się wreszcie rozbudowy placów zabaw...

- Mammy do zrealizowania 10 zadań, z czego 6 wymagało zlecenia dokumentacji projektowej i to zostało wykonane – do odpowiedzi zgłosiła się naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Katarzyna Kubacka. - Możemy już przystępować do działania. Zostały wystosowane zapytania do firm wykonawczych, w pierwszej turze – do 13 firm, z czego otrzymaliśmy ofertę tylko jedną na jedno zadanie. Po analizie stwierdziliśmy, że dokonamy ponownych zapytań ale z wydłużeniem terminu. Też chcieliśmy, żeby te zadania były wykonane najpóźniej do końca wakacji, niestety nie dało to pozytywnego rezultatu, a wynika to z tego, że jest bardzo długi



Mieszkańcom pozostaje cierpliwie czekać.

czas oczekiwania na urządzenia. W związku z tym zdecydowaliśmy się wydłużyć termin...

Naczelnik Kubacka zapewniła też, że urząd jako zlecniodawca będzie „naciskać” na wykonawców, aby do realizacji doszło jak najszybciej – „ale w

dużej mierze jest to uwarunkowane tym, kiedy te elementy dotrą do wykonawców”...

Od sesji minęły już ponad 2 tygodnie, więc postanowiliśmy zweryfikować te informacje i zapytać, na jakim etapie realizacji są wszystkie zadania (nie

tylko place zabaw i siłownie). Pogłoski są bowiem takie, że wykonawców wciąż nie ma. W tej sprawie przekazaliśmy do Urzędu Miasta i Gminy zapytanie ustne oraz dodatkowo mailowe. Poprosiliśmy o informację „w przypadku ilu

zadań (i których) jest wybrany wykonawca, a w przypadku ilu jest to w trakcie”, a także o określenie które z zadań będą wykonane najszybciej i czy można już - przynajmniej w przypadku niektórych - określić kiedy to nastąpi... Niestety nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi, a jedynie wymijającą:

„Wszystkie zadania z Budżetu Obywatelskiego 2019 są w trakcie realizacji. Zadania są przeznaczone do zrealizowania do końca roku 2019”.

Wynika z tego, że szybko to nie nastąpi, a mieszkańcom pozostaje tylko cierpliwie czekać...

Przypomnijmy, zaplanowane do wykonania zadania w tym roku są następujące:

1. Ogrodzenie Zespołu Szkolno –Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach
2. Rozbudowa placu zabaw z elementami siłowni przy ul. Wrzósów

3. Modernizacja ogrzewania w domu spotkań w Gwoźdźcach

4. Plac apelowy przy Zespole Szkolno – Przedszkolnym nr 4 w Krapkowicach

5. Doposażenie placu zabaw na terenie Przedszkola Publicznego nr 2 z oddziałami integracyjnymi w Krapkowicach

6. Wykonanie dokumentacji i budowa chodnika przy ul. Prószkowskiej w Dąbrówce Górnej

7. Rozbudowa siłowni zewnętrznej przy strażnicy OSP w Ściborowicach

8. Miejsce spotkań i integracji przy remizie OSP Żużela

9. Urządzenia dla osób niepełnosprawnych (siłownia zewnętrzna) przy terenie biblioteki miejskiej przy ul. Mickiewicza w Krapkowicach

10. Tor saneczkowy i rozbudowa placu zabaw przy ul. Parkowej w Krapkowicach.

(bes)

Zebry przesunąć nie można

Przeście dla pieszych przy cmentarzu na ulicy 3 Maja w Krapkowicach ma zostać zmodernizowane - w lwiej części za pieniądze z rządowego programu poprawy bezpieczeństwa. Jeden z radnych od dłuższego czasu próbuje przeforsować, by przy okazji tę zebę dodatkowo przesunąć o ok. 10 m. Jak się okazuje, jest to niemożliwe, bo... gmina mogłaby stracić przyznaną dotację.



Lokalizacja przejścia jest niebezpieczna – tak tędy przechodzą piesi...

Informację o pozyskaniu grantu w wysokości 100 tys. na modernizację 3 przejść dla pieszych (przy 3 Maja, Żeromskiego i Kilińskiego - przy Orlenie) władze gminy pochwały się już w maju. Pieniądze pochodzą z rządowego programu „Razem Bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020. Modernizacja w przypadku wszystkich 3 miejsc polegać ma przede wszystkim na montażu dodatkowych lamp doświetlających. Dodatkowo mają pojawić się też pulsujące na żółto sygnalizatory połączone z czujnikami ruchu (zapalać się będą w momencie, gdy do przejścia zbliży się pieszy), tablice wyświetlające pomiary prędkości samochodów i oznakowanie poziome w odblaskowym kolorze na samym przejściu, aby było ono le-

piej widoczne z daleka... Część przyznanej kwoty przeznaczona jest również na różnego rodzaju działania prewencyjne: spotkania, pogadanki, odblaski dla dzieci itp....

W chórze wyrażających pochwały tego planowanego przedsięwzięcia pojawił się jednak głos burzący tę harmonię: jeden z radnych zauważył, że aby faktycznie poprawić bezpieczeństwo przy ulicy 3 Maja, w pierwszej kolejności przejście powinno być lekko przesunięte. Dyskusja na ten temat zainicjowana przez Marcina Misiewicza trwa już od dobrych kilku tygodni. Zaczęła się już przed poprzednią sesją i była kontynuowana na ostatniej (27 czerwca), w międzyczasie temat omawiany był też podczas publicznej debaty poświęconej

bezpieczeństwu pieszych, jaka odbyła się 12 czerwca w Krapkowicach. Rzecz w tym, że miejsce jest niebezpieczne:

- To przejście jest praktycznie bezpośrednio na skrzyżowaniu, dużo bezpieczniej byłoby, gdyby je przesunąć o 10 metrów - kierowcy wyjeżdżając z Mickiewicza, koncentrują się, by patrzeć, czy coś nie jedzie z góry i z dołu. A osoba przechodząca przez jezdnię znajduje się dosłownie o centymetry od samochodu – argumentował (po raz kolejny) radny Misiewicz podczas sesji 27 czerwca.

Nikt nie zaprzeczył, że radny racji nie ma, a jednak wniosek – choć wydaje się słuszny – nie będzie realizowany. Dlaczego? Bo taka propozycja nie znalazła się we wniosku o dofinansowanie. Pieniądze są



...a tak przechodzą przez pasy na ul. Mickiewicza.

przyznane i nikt nie chce już „mieszać”.

- Nie możemy pochopnie i bez uzgodnień zmieniać tych lokalizacji – tłumaczyła na sesji Justyna Torka z działającego przy Urzędzie Miasta i Gminy Biura Funduszy Zewnętrznych. - Zmiana mogłaby wręcz pogorszyć bezpieczeństwo, bo ludzie dalej chodziliby utartymi ścieżkami, poza tym właśnie te lokalizacje są przecież wskazane we wniosku o dofinansowanie.

Radny Misiewicz nie dał jednak za wygraną, gdyż powoływał się na słowa wiceburmistrza Romualda Harafa, który miał mu obiecać, że urząd sprawdzi, czy takie przesunięcie można by jeszcze dopisać do zadania w ramach złożonego wniosku.

- Przyzwyczajenia to nie argument, chyba że w Warszawie przesunąć nie pozwolą – mówił. – Mielicie się dowiedzieć... Czy ktoś się dowiadywał?

Inspektor Torka przyznała, że urzędnicy pytali w Urzędzie Wojewódzkim, który pilotuje realizację programu:

- Uzyskaliśmy odpowiedź, że takie lokalizacje są zaplanowane i zaakceptowane przez ministerstwo, co więcej że projekt trzeba wykonać w terminie, a gdyby nie pozyskane środki, to nie wiem, czy ta modernizacja miałaby miejsce...

Wiceburmistrz Haraf mówił, że przesunięcie o kilka metrów wiązałoby się z koniecznością zatwierdzenia nowej reorganizacji ruchu, taka procedura trwa, nawet jeśli

uzyskano by zgodę na zmianę w projekcie, byłoby zagrożenie, że urząd nie zdąży w terminie wykonać zadania, a wtedy pieniądze trzeba by zwrócić...

Przejście musi pozostać tam, gdzie jest:

- Osobiście pytałem o to w Urzędzie Wojewódzkim i uzyskałem odpowiedź, że jakakolwiek zmiana parametrów tego skrzyżowania zmieniłaby zawartość, a co za tym idzie ocenę naszego wniosku - mówi Romuald Haraf. – Taka zmiana mogłaby sprawić, że dofinansowania by nie było.

Krapkowickie przejścia dla pieszych mają zostać zmodernizowane najpóźniej na przełomie września i października.

(bes)

Życzenia z Apostolskim Błogosławieństwem

Jeszcze sto lat, sto lat... zaśpiewać można było Stanisławowi Dżugajowi, który swój okrągły jubileusz obchodził w minioną niedzielę 7 lipca. 80. urodziny - rocznica rzecz ważna tym bardziej, że życzenia i oficjalne gratulacje popłynęły aż z Watykanu.

Stanisław Dżugaj jak na swój wiek czuje się dobrze. Będąc na emeryturze większość swojego wolnego czasu poświęca działalności Parafialnego Zespołu Caritas, którego od 7 lat jest przewodniczącym. Funkcję tę sprawuje z pełnym oddaniem i poświęceniem. Jak sam wspomina początki sięgają roku 2001. W czasie wykonywanych prac remontowych przy kościele były proboszcz Andrzej Kałuża zwrócił się do niego z prośbą o wstąpienie w szeregi miejscowego Caritas, który wówczas tworzyło 7 osób. Wkrótce dołączył do nich również Stanisław Dżugaj, który najpierw pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, a później sekretarza. To nie jego jedyna funkcja. Po raz trzeci pełni również obowiązki sekretarza rady duszpasterskiej. Aktywnie współpracuje ze strukturami samorządowymi, w szczególności z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Krapkowicach. Jego zasługi zostały dostrzeżone już w 2015 r. gdy Stanisław Dżugaj został uhonorowany odznaką Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice.

Parafialny Zespół Caritas, który aktualnie liczy 16 członków, w swojej działalności charytatywno-opiekuńczej kieruje się zasadą cichego pochylenia się nad potrzebującym i niesieniem mu pomocy bez rozgłosu. Nie zawsze jest to pomoc materialna. Niejednokrotnie ważniejsze są drobne gesty, życzliwość, obecność przy chorym czy rozmowa z samotnym. Jego zadanie polega na rozpoznawaniu potrzeb i możliwości świadczenia pomocy, mobilizacji wspólnoty parafialnej i uwrażliwianie jej na potrzeby bliźnich, a także współpraca z centralą w Opolu.

Z okazji 80. Rocznic urodzin Stanisława Dżugaja w parafialnym kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krapkowicach-Otmęcie odbyła się uroczysta msza święta w intencji solenizanta, której przewodniczył ks. wikary Krzysztof Deszczka. W imieniu pozostałych duchownych złożył serdeczne podziękowania za bezinteresowną pracę na rzecz najuboższych parafian, schorowanych, niepełnosprawnych i bezradnych. Życzenia urodzinowe płynęły ze wszystkich stron. Życzenia jeszcze 100 lat życia składali m.in. członkowie rady parafialnej, Józef Gut i Alfred Szewczyk z rady duszpasterskiej, nauczyciele, członkowie Żywego Różańca Świętego, Piotr Gramala oraz Wanda Ościłowska z Róż

Różańcowych czy 15 członków parafialnego Zespołu Caritas w Krapkowicach-Otmęcie. Pisemne podziękowanie złożyli również ks. Arnold Drechsler - Diecezjalny Dyrektor Caritasu oraz ks. Jarosław Staniszewski - Dyrektor Rejonu Opole Caritas Diecezji Opolskiej, w którym czytamy: „Z okazji jubileuszu 80. rocznicy urodzin składa-

otrzymać pisemne błogosławieństwo wydane w imieniu Ojca Świętego, a wszystko za sprawą wolontariuszy parafialnego zespołu Caritas. To dzięki ich staraniom otrzymałem życzenia samego papieża Franciszka. Dlatego cały zespół Caritas zasługuje na wielkie brawa. Słowa podziękowania należą się również proboszczowi Jerzemu



Dyplom z papieskim błogosławieństwem niewątpliwie zajmie szczególne miejsce w mieszkaniu Stanisława Dżugaja.

my serdeczne podziękowania i życzymy, aby nieustanne zaangażowanie pana owoce doczesne i wieczne”. Z kolei Marlena Kornaś - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach dziękowała za zaangażowanie, cierpliwość i optymizm. Życzyła, aby kolejny rok przyniósł to co w życiu najpiękniejsze, zdrowia, szczęścia, niewyczerpanych pokładów wiary i spełnienia marzeń.

I chociaż dla solenizanta wszystkie życzenia są ważne, to niewątpliwie najważniejszymi są te płynące prosto z Watykanu.

- Byłem zaskoczony, gdy podczas mojej jubileuszowej mszy świętej ks. Deszczka składał mi gratulacje, po czym wręczył dyplom z papieskim błogosławieństwem - mówi solenizant Stanisław Dżugaj. - To dla mnie ogromne wyróżnienie

Park dla psów? Zapomniany wniosek

Koncepcja wydzielenia strefy do wyprowadzania psów na terenie kompleksu rekreacyjnego przy ulicy Wrzosów pojawiła się w ubiegłej kadencji samorządowej. Choć pomysł jest prosty w realizacji, wyczekiwany przez właścicieli psów i prawie bezkosztowy, najwyraźniej wniosek pokrył kurz zapomnienia.

Pomysł przypomniał podczas ostatnich obrad rady miejskiej były przewodniczący Andrzej Małkiewicz - przy okazji omawiania realizacji wniosków składanych przez radnych w 2018 roku...

- Rozmawialiśmy o sposobie korzystania z terenów rekreacyjnych za Delfinem - przypomniał Małkiewicz. - Mówiłem wtedy o regulaminie korzystania, składałem wniosek o zmianę w zapisach, by nie utrudniać mieszkańcom spacerów z psami i dyskusję zakończyliśmy taką konkluzją, że w przyszłości zostanie wyznaczona

specjalna strefa dla psów. Nie zostało to wykonane, więc chciałem zapytać co dalej, czy wniosek popada w nicość, czy coś takiego będzie robione.

W odpowiedzi od burmistrza usłyszał, że nie przypomina on sobie, żeby taki wniosek został przegłosowany:

- Wniosek nie jest realizowany, co nie znaczy, że nie będziemy myśleć czy w części lub w całości nie można by go zrealizować - mówił enigmatycznie Andrzej Kasiura.

I na tym temat został zakończony. Choć odpowiedź burmistrza

była mało konkretna, widać z niej że takich planów nie ma. Burmistrz nie wyklucza, że o tym „pomyśli”, nie wiadomo tylko kiedy ani co z tego myślenia wyniknie... „Tygodnik Krapkowicki” zwrócił się w połowie poprzedniego tygodnia do Andrzeja Kasiury z prośbą o rozwinięcie odpowiedzi na pytanie o psi park - swego czasu również nasi czytelnicy pytali na naszych łamach, czemu wzorem innych miast nie wyznacza się takich miejsc. Odpowiedzi póki co nie otrzymaliśmy.

(bes)



Imprezy okolicznościowe w niezwyklej oprawie!

Zorganizuj rodzinne święto w salach zabytkowego Zamku w Mosznej

Chrzejny / Urodziny / Komunie Św. / Wesela / Jubileusze

Niepowtarzalna atmosfera, bogate menu Szefa Kuchni pozwoli nadać uroczystości szczególny charakter.

Rezerwacje:
+48 793 791 449
lukasz@moszna-zamek.pl



TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR

Gogolin, ul. Strzelecka 2, tel. 77 466 90 69

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

Setki ofert LAST MINUTE!



ITAKA

Egipt już od 1989zł/osoba
Turcja od 2039zł/osoba
Bulgaria od 2209zł/osoba

Wakacje samolotem, All Inclusive, Hotele min. 4*

Po szczegóły zapraszamy do naszego biura

MERCEDES Sprinter,
kaczka - kupię
każdego bez względu na stan.
Roczniki 1980-2000.
531 666-333

Już kończą lato... a kiedy zaczęli?

Na nadchodzący weekend gogoliński GOK zapowiada Finał Artystycznego Lata - tak brzmi nazwa festynu. Lato dopiero się rozpoczęło, więc jak może się już kończyć? A imprezy artystyczne? W tym roku kalendarz raczej skromny...

Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik z Gogolina:

- Patrzę na plakaty na stronie GOK i nie rozumiem: Finał Artystycznego Lata ma się odbyć 20 lipca? Nie za szybko? Nie zauważyłem nawet, żeby się Artystyczne Lato rozpoczęło w tym roku, czyżby je przegapili? - pyta mieszkaniec gminy

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - W poprzednich latach owszem, nawet uczestniczyłem, były festyny co tydzień, jeśli się nie mylę, trwały całe wakacje pod nazwą Artystyczne Lato... Ale w tym roku jest to zapowiedź pierwszej takiej imprezy rekreacyjnej w Gogolinie, którą widzę, bo nie liczę prze-

glądu zespołów z przedszkoli w hali sportowej... Jak można robić finał czegoś, czego nie było? Nie oceniam czy to dobra decyzja czy zła, że zrezygnowano z tego wakacyjnego cyklu, choć trochę szkoda, że już nam ktoś odgórnie kończy lato. Ale pewnie burmistrz miał powody: może była zbyt niska frekwen-

cja, może za mało pieniędzy w kieszonce, budowa wiaduktu kosztuje, a może jeszcze co innego... Nie krytykuję też nadchodzącej imprezy, dobrze że w ogóle będzie. Pewnie są osoby, które będą nią zainteresowane, ale chodzi mi o nazwę i zgodność z faktami.

wysl. (mar)

W Strzebniewie prace nad koroną idą pełną parą

Termin gminnych dożynek, które w tym roku odbędą się w Kamieniu Śląskim zbliża się wielkimi krokami więc sołectwa już przygotowują korony żniwne.

Tak też jest w dzielnicy Gogolin-Strzebnów, gdzie mieszkańcy już zabrali się do pracy nad koroną żniwną. Tradycja robienia korony żniwnej to już tradycja w tej dzielnicy, mieszkańcy pod okiem sołtys Agnieszki Porady spotykają się przygotowując się do gminnych dożynek. Prace trwają tam już od dobrych kilku tygodni i jest to okazja do spotkań w szerszym gronie, do wymiany doświadczeń. Co najbardziej cieszy - że spotykają się różne pokolenia, od tych najstarszych



do najmłodszych. Tradycja przygotowania korony żniwnej integruje środowisko lokalne i jest to współpraca wszystkich pokoleń. W pracach tych wszyscy wykazują się dużą kreatywnością, precyzją i wymaga to wiele czasu. Już we wrześniu będziemy mogli podziwiać efekt wspólnej pracy mieszkańców dzielnicy Strzebnów.

Joanna Bassek

W przygotowanie korony żniwnej są zaangażowane również dzieci.

Odpust przy kapliczce

W niedzielę 7 lipca w Kamionku odbył się odpust na który przybyli w procesji parafianie z Kamienia Śląskiego oraz mieszkańcy Kamionka i ościennych miejscowości.



Msza św. odbyła się przy miejscowej kapliczce.

Mszy św. odpustowej przy miejscowej kapliczce pw. Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy, przewodniczył franciszkanin z Gliwic, o. Lotar. W czasie uroczystej mszy św. zagrała Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina. Po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo po którym odbył się koncert „na wodzie” w wykonaniu Ozi-Brass-Orchestra. Uczestnicy odpustu mogli się częstować ciastem i kawą.

(nika)



Parafianie uczestniczyli w procesji.

„Aktywni w Regionie” też dali na mur

Chorulski zabytkowy mur powoli, ale skutecznie jest remontowany. Już dwukrotnie wioska przeznaczająca na ten cel w lwiej części swój fundusz sołecki. A teraz dorzuciła się Fundacja Góraźdże.



Najpierw trzeba było skuć, a potem wziąć się za odwodnienie.

Jak można wyczytać ze strony Fundacji Góraźdże „Aktywni w Regionie”, na liście grantów wspierających inicjatywy społeczne znalazła się również Chorula. Beneficjentem jest Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich - filia w Choruli. Wsparcie dotyczy również remontu wiejskiej kapliczki. Prace jakie zostaną podjęte, będą kontynuacją renowacji, jaką

wzięło na swoje barki sołectwo. Już dwukrotnie przeznaczony był na nią fundusz sołecki w kwocie po 20 tys. zł za każdym razem. Jako, że mur to zabytek, prace odbywają się w porozumieniu z konserwatorem i są bardzo kosztowne i mieszkańcy szukają funduszy gdzie się da. Stary mur dosłownie „sypał się” bowiem, co nie tylko szpeciło, ale i było niebezpieczne.

(bes), fot. (kb)

Dziewiąty jubileuszowy

Z okazji jubileuszu 15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej ukazał się kolejny, dziewiąty już numer „Zeszytu Gogolińskiego”.



Zeszyt poświęcony jest projektom unijnym, które zostały zrealizowane w gminie Gogolin. Projekty były realizowane przez firmy prywatne i gminne jednostki. W związku z tym, że projektów było bardzo dużo w zeszycie zawarto listę tylko tych największych inwestycji.

Oszacowano, że w ostatnich 15 latach, że prywatni inwestorzy pozyskali około 61 mln zł., a gmina Gogolin około 20 mln zł. Aktualny zeszyt gogoliński jest dostępny w bibliotekach w gminie Gogolin.

(nika)

Samochód, który przemawia historią

Nie jeden oficer może pozazdrościć doświadczenia temu 66-latkowi. Służył w wojsku, milicji obywatelskiej i ochotniczej straży pożarnej. A teraz jest na emeryturze, pod opieką dwóch mieszkańców powiatu krapkowickiego. Wzbudza wielkie zainteresowanie na zlotach zabytkowych pojazdów. Mowa o samochodzie specjalnym marki Lublin z 1953 roku.

Klasyczne samochody podobają się wielu osobom, ale cena dodania takiego okazu do prywatnej kolekcji bardzo często jest zbyt wysoka i dlatego coraz więcej entuzjastów motoryzacji stara się na własną rękę nadać swojemu wymarzonemu pojazdowi drugie życie. Odrestaurowanie starego auta jest procesem bardzo czasochłonnym i wymaga odpowiedniego doświadczenia, zaplecza technicznego, które w znacznym stopniu ułatwia i przyspiesza prace, oraz dobrego planowania. Nie każdy zabytkowy samochód potrzebuje kompletnej przebudowy i przywrócenia fabrycznego wyglądu. Czasami potrzebne są jedynie drobne naprawy i uzupełnienie brakujących części, aby pojazd mógł sprawiać radość właścicielowi.

Tomasz Tomala z Kórnicy i Zygmunt Brozdowski z Gogolina postanowili połączyć siły i podjąć się renowacji klasycznych aut. Pierwszy z nich jest mechanikiem, drugi zajmuje się formalną i marketingową stroną ich działalności.

– Chciałem zrobić żonie prezent i kupiłem stary samochód – opowiada o początkach Brozdowski. – Przywiozłem go do Tomka, aby go wyremontował i zaczęliśmy rozmawiać o klasykach. Tak narodził się pomysł, abyśmy wspólnie spróbowali odrestaurować jakiś pojazd.

Pierwszym z nich jest model Lublin 51 z 1953 roku. Kupili go w Rudnikach w powiecie oleskim od członka OSP Markowice (miejscowość w województwie śląskim). Na wyposażeniu tej właśnie jednostki auto było, zanim trafiło do szopy prywatnego właściciela. Po umyciu i przygotowaniu samochodu do renowacji spod czerwonego lakieru na



Tomasz i Adam Tomalowie oraz Zygmunt Brozdowski pokazali, że historia znajduje się nie tylko w podręcznikach.

drzwiach pasażera wyłonił się napis MO, zaś na masce i innych częściach karoserii przebija kolor zielony sugerujący, iż auto mogło być również na wyposażeniu wojska.

Entuzjaści motoryzacji rozebrali samochód i zamierzali go zupełnie odnowić, jednak kiedy zobaczyli, jak bogatą przedstawia on historię, wstrzymali się.

– Umieściłem w mediach społecznościowych ankietę, w której zapytałem, czy auto zostawić w oryginale czy je polakierować – mówi mechanik Tomasz Tomala. – 17 osób było za pozostawieniem w takim stanie, w jakim jest. Były to osoby, które mają duże pojęcie o historii, jaką niosą takie zabytki. Nie znalazła się żadna osoba, która byłaby za lakierowaniem samochodu.

Zdaniem nowych właścicieli auto dzięki temu ma swój unikalny urok i duszę. Przywrócenie pojazdu do odpowiedniego stanu technicznego,

pozwalającego na publiczne wystawienie, zajęło dwa miesiące. Oplaciło się.

Popularność czterokołowego emeryta

Pojawiła się możliwość wystawienia auta na VIII Oławskim Zlocie Pojazdów Zabytkowych w czerwcu tego roku. Auto zwróciło uwagę organizatorów już przy wjeździe na teren imprezy i zostało wyróżnione jako jedno z nielicznych do prezentacji. 66-letnie auto wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród osób odwiedzających zlot. Między innymi młodzieży, która nieczęsto ma okazję zobaczyć w pełni sprawne auto z tamtych czasów, usiąść za kierownicą i poczuć klimat tamtej epoki. Osoby dorosłe, które miały okazję jeździć takim pojazdem, dzieliły się swoimi opowieściami.

– Od godziny 11.00 do 17.00 praktycznie nie odchodziliśmy od auta, bo trwały rozmowy na jego temat – racjonuje Tomala. – Nie myślałem, że zrobi aż takie wrażenie.

Panowie poszli więc za ciosem i wzięli udział również w Fire Truck Show, czyli Międzynarodowym Zlocie Pojazdów Pożarniczych w Głównych. Odbijał się on od 5 do 7 lipca. Wrażenia? Podobnie jak te z Oławy – nieopisane. Uczestnicy gromadzili się wokół wozu z aparatami, obserwowano go z wielkim zainteresowaniem.

Stary, ale jary

Jak wynika z informacji podanych przez Jerzego Jarosza, komendanta miejsko-gminnego PSP w Krapkowicach, podobny model znajdował się niegdyś na wyposażeniu komendy straży pożarnej w stolicy powiatu. Pojazd ma 70 koni mechanicznych i bardzo cichy, 6-cylindrowy, benzynowy silnik o pojemności 3,5 litra. Nie ma natomiast finezyjnej linii ani niepowtarzalnego stylu. Nie to decyduje o jego wartości. Jak podkreślają Tomasz Tomala i Zygmunt Brozdowski, to auto przemawia swoją historią, a nie stylem – jak większość „klasyków”. Kończą już prace nad kolejnym projektem i wkrótce na drogach naszego powiatu pojawi się nowy, tym razem w pełni odrestaurowany samochód osobowy z epoki PRL. Miłośnicy motoryzacji zapowiadają, że 24 sierpnia odbędzie się zlot zabytkowych samochodów w Kórnicy. Więcej szczegółów podamy wkrótce.

(asmo)

Strzelali po raz dziewiąty

W 9. edycji Turnieju Rzutów Karnych w Obrowcu wzięło udział 36 drużyn - w sumie ok. 300 zawodników.

W sobotę 13 lipca na obrowieckim boisku w strzelaniu rzutów karnych rywalizacja była zacięta, ale cały turniej odbył się w sportowej atmosferze. Mimo niesprzyjającej pogody zawodnikom kibicowały całe rodziny. Po wielu godzinach turnieju zwycięzcą 9. edycji została drużyna Spec Instal, a drugie miejsce wywalczyła drużyna Testu Krapkowice. Trzecie miejsce na pudle zdobyła drużyna Drink Team. Najlepszym strzelcem turnieju został Piotr Stańkowski z Drink Teamu, a najlepszym bramkarzem Kamil Stach ze zwycięskiej drużyny Spec Instal. Wielką niespodzianką turnieju było zajęcie 2. miejsca przez drużynę Testu Krapkowice, składającą się z samych amatorów, która w poprzednich edycjach kończyła swoją przygodę z turniejem na fazie grupowej. Zwycięzcy turnieju zostali nagrodzeni pucharami i nagrodami rzeczowymi.

Organizatorem turnieju było Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy Obrowiec. W czasie tej sportowej imprezy odbył się też miniturniej rzutów karnych, gry sprawnościowe i zabawy dla dzieci, które mogły również skorzystać z dodatkowych atrakcji, takich jak m.in. malowanie twarzy, dmuchańce i inne. W miniturnieju



Dzieci mogły spróbować swoich sił w miniturnieju rzutów karnych.

wzięło udział 35 dzieci i wszystkie zostały nagrodzone. Turniej z wielką swadą i humorem prowadzili Przemysław Landas, Łukasz Machura i Jacek Mrosek.

–Mimo niesprzyjającej pogody 9. edycję turnieju należy zaliczyć do bardzo udanych, z roku na rok przybywa drużyn i już za rok zapraszamy na 10. jubileuszową edycję turnieju rzutów

karnych - mówi jeden z organizatorów Przemysław Landas.

Turniej odbył się pod patronatem „Tygodnika Krapkowickiego”.

Joanna Bassek, fot. (kb)

W turnieju wzięło udział około 300 zawodników.





Międzynarodowy obóz

Każdego lata młodzi ludzie z regionu Bitburg-Prüm i Strzelceck spotykają się, aby spędzić cały tydzień pełen zabawy, emocji i akcji - raz w Polsce, a raz w Niemczech.



Współpraca polskich i niemieckich strażaków trwa już ponad 15 lat.

W tym roku obóz namiotowy został zorganizowany w Ferschweiler przez Kreisjugendfeuerwehrverband Bitburg-Prüm. Niemiec i polscy strażacy z Bitburga i Strzelceck współpracują ze sobą od ponad 15 lat, by nie tylko się integrować, ale przede wszystkim rozwijać umiejętności młodych ludzi do walki z pożarami. Takie wymiany organizowane są od 2003 r., a pierwszy obóz namiotowy odbył się w Niemczech w Orenhofen. Następnie obozy przeprowadzano na przemian w Niemczech i Polsce. Tym razem rola gospodarzy należała do niemieckich przyjaciół. W tegorocznym obozie wzięło udział ponad 300 młodych



W obozie wzięło udział 20 osób z gminy Strzelceck.

ludzi – wśród nich 20 nastolatów ze wszystkich jednostek ochotniczej straży pożarnej ze Strzelceck w wieku od 13 do 18 lat. Młodzi ludzie typowani przez dane jednostki spędzili tydzień (od 30 czerwca do 7 lipca) w niemieckim Ferschweiler. Cel - praktyka czyni

mistrza, ponieważ młodzież uczestniczyła w ćwiczeniach gaśniczych i sprawnościowych. Nie zabrakło zabawy i rozrywki.

- To stało się już tradycją, że wymieniamy się także z naszymi niemieckimi przyjaciółmi na poziomie straży pożarnej – mówi wójt Marek Pietruszka. - Dzięki tej wymianie młodzi ludzie nie tylko mogą się rozwijać, ale także nawiązać nowe kontakty i zobaczyć, jak wygląda funkcjonowanie straży pożarnej w Niemczech.

Dzięki takim inicjatywom dobrze funkcjonuje nie tylko partnerstwo między mieszkańcami, ale także wymiana doświadczeń między strażakami.

Dominika Bassek,
fot. archiwum prywatne



W tym roku obóz odbył się w Niemczech.

Dzieje się w świetlicach

Jak co roku w okresie wakacyjnym do wspólnej zabawy zapraszają świetlice i domy kultury z gminy Strzelceck.

Oprócz zajęć realizowanych w ramach rocznego harmonogramu pracy, na czas wakacji zaplanowano wspólne wydarzenia służące wzajemnej integracji najmłodszych mieszkańców gminy. Nie zabraknie rywalizacji sportowej, będzie też twórczo i artystycznie, a niezapomniane wspomnienia pozostawiają po sobie zapewne wspólne piesze wycieczki po okolicy.

Publikujemy plan zajęć poszczególnych świetlic na najbliższy tydzień.

Dom Kultury w Kujawach

Godziny otwarcia 9.00-12.30

17 lipca - Świetlica nieczynna

18 lipca - Zajęcia na świeżym powietrzu

19 lipca - „Coś fajnego z czegoś niepotrzebnego”- zajęcia kreatywne (recykling)

22 lipca - „Moje ulubione warzywa i owoce”- robimy surowki

23 lipca - Konkursy sprawnościowe

Sała GOK w Strzelceckach

17 lipca - Świetlica nieczynna

18 lipca - „101 pomysłów na...” - zajęcia plastyczne

19 lipca - „Gwara w naszej wsi”

22 lipca - Gry i zabawy sportowe - konkursy

23 lipca - „Zastąpmy używki sportem” - zawody na orliku

Świetlica w Komornikach

Godziny otwarcia 10.00-14.00

17 lipca - Miniturniej piłkarskich

18 lipca - Marcypanowe kuleczki - zajęcia kulinarne

19 lipca - Kwiatki z popcornu - zajęcia plastyczne

Jeszcze pięć do setki

W dniu 6 lipca 2019 r. swoją 95. rocznicę urodzin świętował Józef Basztura, mieszkaniec Strzelceck.

Jubilat urodził się w miejscowości Gliny Małe w województwie podkarpackim. Związek małżeński zawarł w dniu 5.03.1953 r. z panią Martą, która urodziła córkę Urszulę. Niestety pani Marta zmarła 25 grudnia 1986 r. Pan Józef ożenił się po raz drugi 6 lipca 2002 r. w dniu swoich 78. urodzin. Druga żona pana Józefa zmarła 9 października 2013 r. Pan Józef całe życie pracował na kolei, jego receptą na długowieczność jest spokój, pogoda ducha, radość z życia i praca fizyczna, którą wykonuje nadal. Do dzisiaj lubi rąbać drewno, ku zdziwieniu osób, które wiedzą w jakim wieku jest pan Józef.

Z życzeniami do jubilata udał się również wójt gminy Strzelceck Marek Pietruszka, życząc solenizantowi minimum 200 lat w zdrowiu i pogodzie ducha, która zawsze towarzyszy panu Józefowi.

Joanna Bassek



Wójt Marek Pietruszka życzył solenizantowi minimum 200 lat w zdrowiu.

Ekspresem przez gminę

Do listopada ma trwać przebudowa ulicy Granicznej w Raclawickach. Przedsięwzięcie wyceniono na nieco ponad milion zł. Ponad 500 tys. zł dofinansowania pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych. Oprócz nowej nawierzchni jezdni pojawi się chodnik z kostki betonowej. Wykonane zostanie odwodnienie drogi poprzez przebudowany kanał betonowy do istniejącej kanalizacji deszczowej. Przy okazji ma zostać wymienione oświetlenie. Powstanie również aktywne przejście dla pieszych. Odpowiedzialna za wykonanie prac jest firma z Kluczborka.

Z początkiem lipca gmina zawarła umowę na budowę długo wyczekiwanej ścieżki rowerowej, która powstanie na odcinku od Mosznej do Zieliny. Poza budową ciągu pieszo-rowerowego zostaną przebudowane m.in. skrzyżowania. Rowy przydrożne zostaną wyczyszczone, pojawi się nowe oświetlenie, kanalizacja deszczowa oraz oznakowanie. Cykliści będą mogli odpocząć na specjalnie wybudowanych parkingach dla rowerów. Łączna wartość inwestycji to blisko 1,6 mln zł. Tutaj również udało się pozyskać dofinansowanie w wysokości prawie 700 tys. zł. W przeprowadzonym przetargu wyłoniono przedsiębiorstwo drogowe z Kluczborka. Wy-



Długo obiecana budowa drogi przy ul. Sadowej w Komornikach została ukończona.

konawca ma wykonać prace do końca sierpnia przyszłego roku.

Na ul. Sadowej w Komornikach zwiększył się ruch. Mieszkańcy chętnie przemierzają się po nowym asfalcie położonym na odcinku o łącznej długości 458 mb. Nowy trakt rozpoczął swój bieg od już ist-

niejącej nawierzchni bitumicznej i przebiega w granicach istniejącego pasa drogowego. Jezdnia ma szerokość zmienną od 3,50 m do 4,50 m. Pojawiło się nowe oznakowanie, a członkowie rady sołeckiej już myślą o budowie nowego oświetlenia.

(ek)

Świetlica w Ścigowie oraz Dom Kultury w Raclawickach

Godziny otwarcia 9.00-12.00 (Ścigów) oraz 12.30-15.30 (Raclawicki)

17 lipca - Świetlica nieczynna

18 lipca - „Kolorowy świat bajek”- wspólne czytanie bajek

19 lipca - „Planszowy zawrót głowy”

22 lipca - Cuda z masy solnej „Sprawne ręce”- zajęcia plastyczne

23 lipca - „Konkurs wiedzy” - rozwiązujemy krzyżówki i wykreślanki

Świetlica w Pisarzowicach

Godziny otwarcia 15.00-18.00

17,18,19 lipca - Świetlica nieczynna

22 lipca - Wykonujemy pieczątki z ziemniaka

23 lipca - Zajęcia przy muzyce - „Wyginaj śmiało ciało”

(ek)

Kogo kłują kaktusy pana Adama?

Opolski hobbysta chciałby oddać swoją unikalną kolekcję 700 kaktusów, by cieszyły oczy opolan. Okazało, że chętnie ją wezmą w Gliwicach i jeszcze kilku innych miastach, ale na miejscu zabrakło zainteresowania.

Gromadzona przez 50 lat kolekcja nikomu w Opolu nie była potrzebna. Na szczęście, dzięki interwencji „Tygodnika Krapkowickiego” kaktusy pana Adama mają szansę trafić we właściwe ręce.

Na ostatnim piętrze wieżowca, przy ulicy Wrocławskiej w Opolu, na jednym z tarasów pojawia się zaskakujący widok: wszędzie kaktusy. Jedne są w niewielkich szklarniach, inne pod gołym niebem, duże i małe. Niektóre to unikaty, bo nawet na pampach Ameryki Łacińskiej, gdzie kiedyś rosły, już ich nie można zobaczyć.

- Kiedy kwitną, jedne mają zapach fiołków, inne konwalii, a jeszcze inne pachną lawendą, czy różą – zachwyca się 71-letni Adam Łątka, właściciel tej kolekcji, który o kaktusach wie niemal wszystko.

Od 50 lat każdego dnia oddaje tym roślinom kilka godzin swojego życia. Robi to zawsze niemal o tej samej porze. Punktualność dla pana Adama jest bardzo ważna, bo przez całe życie zawodowe był kolejarzem.

Złośliwi mogliby powiedzieć, że punktualność nie jest dziś cechą PKP, ale kaktusy, w przeciwieństwie do pasażerów, dużo gorzej znoszą wszelkie opóźnienia. Wbrew powszechnej opinii, to wymagające rośliny i na jakiegokolwiek zmiany zaraz reagują.

- Po fali tegorocznych upałów natychmiast ich epiderma, tzn. skórka, z zielonej zrobiła się pomarańczowa – podkreśla pan Adam. - Tak tworzą ochronę całej rośliny. A 35 lat temu, kiedy nastąpił wybuch w Czarnobylu, w ciągu jednego popołudnia moje kaktusy dały mi znać, że coś nie tak dzieje się w powietrzu. Wszystkie jednocześnie zrobiły się żółte. Nie przyszło mi na myśl, że reagują tak na radioaktywność w atmosferze.

Kaktusy lubią też żonaty

Utarło się również niesłusznie, że kaktusy lubią wyłącznie starych kawalerów, bo ci mogą o tych roślinach bez żadnych konsekwencji zapominać.

- A to nieprawda, bo ja swoje codziennie podlewam, dopiero jesienią przestaję to robić – mówi



Pan Adam swoją kolekcję gromadzi przez 50 lat.

pan Adam. Ale nie zapomina o nich na zimę, bo jak twierdzi, nadal wymagają doglądania.

Kaktusy z balkonu mieszkania na taras na ostatnim piętrze przeniósł ze względu na żonę. - Kobiety są pragmatyczne, więc kiedy żona już nie mogła rozwiesić prania na balkonie, musiałem ustąpić – przyznaje.

- Moja pasja do kaktusów to czysty przypadek – dodaje. Pół wieku temu żona wysłała go na

targowisko, które wtedy w Opolu było przy pl. Czerwonej Armii, tzn. na obecnym pl. Kopernika, pod Solarisem. Ktoś mu wcisnął rośliny: „Kup pan te dwa kaktusy, a nie pożałujesz”. I tak się zaczęło.

Od 1970 roku budował i dopieszczał swoją kolekcję na tarasie wieżowca i nikomu to nie przeszkadzało. Aż do teraz, bo się okazuje, że z kolekcją teraz pan Adam będzie musiał coś zrobić.

Nie chce mówić, komu wadzi jego kolekcja. Liczy, że atmosfera wokół kaktusów się oczyści. Ale ludzie w wieżowcu są bardziej skorzy do rozmowy. Mówią, że spór wiąże się z powierzchnią, którą zajmują jego kaktusy. Że ktoś ma inny pomysł na jej zagospodarowanie.

- Ta powierzchnia kłuje w ostatnim czasie niektórych bardziej niż te kaktusy – mówi młody mężczyzna, mieszkający w tym samym wieżowcu, co pan Adam. Woli pozostać anonimowy, bo jak twierdzi, atmosfera z tego powodu zrobiła się nieciekawa.

Żeby ktoś mógł je podziwiać

- Wiadomo, są ludzie i ludziśka – wdycha pan Adam. - Ja nigdy na kaktusach nie zarabiałem i nigdy w życiu nie zależało mi na pieniądzach, ale ludziom trudno w to uwierzyć.

Za to swojego grosza nigdy na kaktusy nie żałował. Najczęściej kupował je od Czechów. Kiedyś zobaczył pożądaną egzemplarz kaktusa i przestał myśleć o Bożym świecie. Był gotów

zapłacić dużo, żeby tę maleńką roślinkę mieć na swoim tarasie. W końcu Czech sprzedał mu go za 500 koron.

Pan Adam liczy się z tym, że będzie musiał zabrać kaktusy z tarasu. - Tylko co ja z nimi zrobię? – pyta bezradnie. - Chodzi mi tylko o jedno: żeby się nie zmarnowały, żeby trafiły w dobre ręce!

Szukając miejsca dla swojej kolekcji, trafił do opolskiego architekta zieleni miejskiej, był też w ZOO, licząc, że w nowo otwartym pawilonie dla roślin znajdzie się dla nich miejsce. Ale nigdzie nie byli zainteresowani.

Po interwencji „Tygodnika Krapkowickiego” Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik prezydenta Opola, zapewniła, że takie miejsce się jednak znajdzie.

- Zadbamy o kolekcję pana Adama, tak, żeby się nie zmarnowała – zapewnia pani rzecznik.

Jolanta Jasińska-Mrukot

Szukamy diamentów

„Tygodnik Krapkowicki” ogłasza plebiscyt, jakiego jeszcze nie było: z pomocą naszych czytelników postanowiliśmy uhonorować lokalne diamenty, czyli wyróżniające się w sposób szczególny swoją działalnością osoby, firmy, organizacje, samorządy.

„Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” – to nazwa naszej nowej zabawy, której przesłaniem jest jednak jak najbardziej poważne i doniosłe. Plebiscyt podzieliliśmy na 4

kategorie odpowiadające 4 obszarom działalności i osiągnięć. Są to: wolontariat, kultura, innowacje (szeroko rozumiane nowatorskie rozwiązania zarówno w sektorze prywatnym

jak i samorządowym) i ostatnia, najbardziej obszerna kategoria - promocja regionu (zarówno poprzez działalność kulturalną jak i gospodarczą lub inną).

Spośród wszystkich zgłoszonych propozycji kapituła powołana przez wydawcę „Tygodnika Krapkowickiego” wyłoniła listę nominowanych, którą publikujemy poniżej. W

tym momencie Plebiscyt „Diamenty Tygodnika Krapkowickiego” przechodzi w decydującą fazę: głosowanie. To czytelnicy zadecydują o tym, kto zwycięży. Zwycięzcy zostaną uhonorowa-

ni podczas oficjalnej gali, która odbędzie się podczas tegorocznego święta powiatu krapkowickiego, które odbędzie się 21-22 września. Zachęcamy do udziału w plebiscycie!

Promocja Regionu

1. **Rita Grądzka** – wieloletnia sołtys Rozwodzi, propagatorka lokalnej kultury, lider odnowy wsi, pomysłodawczyni regionalnego konkursu wypieku kołocza śląskiego

2. **Irena Jasińska** – lokalna promotorka zdrowego odżywiania, modernizuje stare przepisy kulinarne zamykając je w słoiczkach, wyrafinowane smaki promuje poza granicami powiatu

3. **Piotr Miczka** – miłośnik lokalnej historii, któremu rozwój regionu leży na sercu, przewodnik po okolicznych dobrach kultury, chętnie porusza nieznane dotąd historie

4. **Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Gogolin** – młodzieżowa formacja muzyczna, która promuje kulturę Śląska Opolskiego przy pomocy dźwięków w całej Polsce

5. **Orkiestra Dęta Górażdże S.A.** – zdobywca licznych nagród na festiwalach, muzycy, którzy promują region, dając koncerty na całym świecie, a wywodzą się z Cementowni Górażdże, grają od ponad 60 lat

6. **Agnieszka Pyka** – sztuka tradycyjna w nowoczesnej formie, grafik-designer, promuje opolskie wzory ludowe w nowoczesnym stylu, projektowała okładki płyt zespołów muzycznych

7. **Robert Winiarz** – miłośnik lokalnej historii, szczególnie Gogolina, poszukiwacz starych fotografii

8. **Maria Żmija-Glombik** – przewodnicząca Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, promuje kuchnię oraz zwyczaje regionu, prowadząca zespół Walcanki oraz Walecką Izbę Tradycji

Sms o treści tk.pr po spacji wpisujemy numer kandydata

Innowacje

1. **Cementowania Górażdże S.A.** – budowa betonowej obwodnicy Malni i Choruli, droga betonowa zapewnia żywotność nawet ponad 50 lat, jest również bezpieczniejsza, nie występuje na nich efekt koleinowania

2. **Gmina Krapkowice** – Szlak Obuwniczy - nowoczesny system informacji turystycznej, dostępny dla każdego przy użyciu telefonu komórkowego

3. **Krapkowickie Centrum Zdrowia** - powrót pogotowia po 10 latach, 4 mln złotych pozyskane tylko w ubiegłym roku na najnowocześniejszy sprzęt i coraz to szerszy wachlarz usług leczniczych

4. **Multiserwis** – utworzenie patronackich klas szkół średnich, które kształcą uczniów pod kątem izolacji przemysłowej oraz pracy w firmie Multiserwis

Sms o treści tk.i po spacji wpisujemy numer kandydata

Kultura i sport

1. **Otmęt Fans** - zrzeszenie miłośników sportu, którzy podjęli się odbudowy otmęckiego klubu piłkarskiego

2. **Andrzej Prefeta** - wieloletni prezes MKS Gogolin, podczas jego kadencji klub rozwijał się o kolejne sekcje młodych piłkarzy i została rozbudowana Akademia Piłkarska

3. **Szarne Dziołchy** – działają już 30 lat, promują piosenkę śląską w kraju i za granicą; zespół otrzymał Odznakę Honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”, Statuetkę Karolinki, a także Statuetkę „Opolskie Szmaragdy”

4. **Walcanki** – zespół działa od 45 lat, pierwszym dyrygentem zespołu był dr Piotr Świerc; w swoim repertuarze posiada przeszło 250 pieśni ludowych, biesiadnych i religijnych; wyróżnione odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”

5. **Natalia Zastępa** – pochodząca z Krapkowic wokalistka, finalistka programu „The Voice of Poland” w edycji 2018 oraz uczestniczka Debiutów Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu

6. **Lena Zawadzka** - ma zaledwie 10 lat, a na swoim koncie już

wiele sportowych sukcesów, zdobywa medal za medalem nie tylko na mistrzostwach Polski, ale też międzynarodowych

Sms o treści tk.ks po spacji wpisujemy numer kandydata

Wolontariat - społecznik

1. **Marzanna Burzyk** – była radna miejska, krapkowicki społecznik, założycielka stowarzyszenia Krapkowickie Centrum Dobroczynności, prowadząca Bank Żywności dla 770 osób

2. **Dogtrekking Krapkowice** - organizator biegów przełajowych dla psów i ich właścicieli, przy okazji organizuje zbiórki wspomagające bezpłatnie czworonogi

3. **Fundacja Pomoc** - Fundacja „POMOC” funkcjonuje od 2010 roku i jest najważniejszym instrumentem Lions Club Krapkowice, stworzonym w celu pozyskiwania środków i pomocy potrzebującym w szczególności w powiecie krapkowickim.

4. **Sabina Gorzkulla** - organizatorka imprez charytatywnych, kwest i akcji w mediach społecznościowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu, jej aktywność wykracza mocno ponad obowiązki służbowe; dla niej nie ma sytuacji beznadziejnych

JAK GŁOSOWAĆ?

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Kupon z gazety (3 punkty) należy wysłać pod adres:

Diamenty
Tygodnika Krapkowickiego
Tygodnik Krapkowicki
ul. Sienkiewicza 9
47-300 Krapkowice

=3 pkt.

Głosowanie trwa do 31.08.2019 r. do godz. 23.59

DIAMENTY
TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO

Kategoria, nr., imię i nazwisko (nazwa)



Już nie muszą się bać wykluczenia komunikacyjnego

Mieszkańcy gminy Walce mogą odetchnąć - od 1 lipca autobusy kursują według rozkładów zamieszczonych na przystankach. Od 1 września planowane jest uruchomienie większej liczby połączeń.

Przypomnijmy – jak pisaliśmy (jako jedyni) w artykule „Walcom grozi wykluczenie komunikacyjne” („Tygodnik Krapkowicki” z dnia 7 maja 2019 r.), firma Arriva z końcem czerwca planowała wycofać swoje usługi z terenu Opolszczyzny. Dotyczyło to m.in. powiatu krapkowickiego, w tym w szczególności gminy Walce. Arriva o takim zamiarze poinformowała już w listopadzie ubiegłego roku. W oficjalnym komunikacie informowano o rosnących kosztach (cenach paliwa oraz ubezpieczeń pojazdów), spadku liczby pasażerów, nieuczciwej konkurencji, presji płacowej oraz innych uwarunkowaniach powodujących spadek rentowności działalności. Jak informowali podróżujący komunikacją

zbiorową, głównie uczniowie dojeżdżający do szkół, od dłuższego czasu występowały problemy z kursowaniem autobusów – często zdarzało się, że w ogóle nie pojawiały się na przystankach. Mieszkańcy gminy niepokoił się, jak w takiej sytuacji będą dojeżdżać – do szkół, pracy, lekarza, urzędów czy na zakupy.

Teraz ten nagły problem został rozwiązany. Od 1 lipca na ulicach można zobaczyć pojazdy komunikacji zbiorowej. Gmina Walce dzięki współpracy ze Starostwem Powiatowym w Prudniku i gminami z tego terenu przystąpiła do spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Głubczycach. Oprócz Walec weszły do niej również powiat prudnicki i gminy z tego po-

wiatu (z wyłączeniem Białej). Aktualny rozkład jazdy obowiązuje na okres wakacji, od 1 września połączeń ma być więcej.

- W tym tygodniu będziemy prowadzić rozmowy na temat utworzenia nowych połączeń – mówi wójt Marek Śmiech. – W poniedziałek 22 lipca odbędzie się spotkanie u wojewody w sprawie funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

Sytuacja jest rozwojowa. Wójt prowadzi szereg rozmów w sprawie połączeń komunikacyjnych. Dzisiaj (wtorek 16 lipca) gmina przystąpiła do rozmów z kolejną formą – GTV BUS.

(madzia)

Bernard Kubata przeszedł na emeryturę

Był wójt Bernard Kubata, który po ostatnich wyborach samorządowych powrócił na stanowisko sekretarza gminy, z dniem 1 lipca przeszedł na emeryturę.

W piątek 5 lipca w urzędzie gminy miało miejsce jego pożegnanie. Bernard Kubata przez 12 lat był wójtem, a przez 5 lat pełnił obowiązki sekretarza gminy. Teraz postanowił udać się na zasłużony wypoczynek. Z tej okazji w Urzędzie Gminy w Walcach odbyło się spotkanie, podczas którego wójt Marek Śmiech podziękował swojemu poprzednikowi, również w imieniu wszystkich mieszkańców, za wiele lat służby na rzecz gminy. Były wójt został obdarowany kwiatami. W spotkaniu uczestniczyli również pracownicy urzędu.



(madzia),
fot. gmina Walce

Były wójt został obdarowany kwiatami.

Pomagają strażakom

Gmina Walce jako pierwszy samorząd z terenu powiatu wsparła Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej. Rada Gminy Walce przeznaczyła na ten cel 10 tys. zł.

Strażacy są wszędzie tam, gdzie jest zagrożone życie ludzkie i dobytek. Niejednokrotnie pomagają również poszkodowanym zwierzętom. Akcje ratownicze wymagają jednak nakładów finansowych. Podczas sesji 8 maja radni przegłosowali

uchwałę w sprawie przekazania środków finansowych dla KP PSP w Krapkowicach. 10 tys. zł zostanie przeznaczone na bieżące koszty funkcjonowania straży pożarnej. Podpisanie porozumienia w tej sprawie miało miejsce 5 lipca w Komendzie

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Uczestniczyli w nim wójt Marek Śmiech i komendant powiatowy Krzysztof Kuniec.

(madzia),
fot. gmina Walce

Podpisanie porozumienia miało miejsce 5 lipca.



Baśniowo w Brożcu i Walcach

Wakacje trwają w najlepsze, a dzieciaki w Walcach i Brożcu nie mogą narzekać na nudę. 8 lipca lokalne koła DFK w tych miejscowościach zorganizowały wieczór z baśniami braci Grimm. W tym roku mottem przewodnim Nocy Bajek są „Muzykanci z Bremy”.



Tego samego dnia noc bajek odbyła się w Walcach....

Najpierw w obu miejscowościach zabrano się za przeczytanie bajki, a dokonali tego wójt Marek Śmiech, ks. Adrian Jańczyk i Henryk Szczęśniak z brożeckiej rady sołeckiej.

- Mamy siedem kół w gminie i wszystkie chciały uczestniczyć w Nocy Bajek, ale oczywiście tyle miejsc nie było. W związku z tym wybraliśmy te trzy bardzo aktywne koła, gdzie mogliśmy te zajęcia przeprowadzić. Pierwsze z nich zostały już zrealizowane, czyli odbyły się w Kromotowie, a dzisiaj mamy Walce i Brożec – mówi Izabela Waloszek, przewodnicząca gminnego zarządu TSKN w Walcach. – Jak tylko ogłosiliśmy nabory, to

od razu znaleźli się chętni, bo dzieciaki są fajne, bardzo zaangażowane i chcą w czymś takim uczestniczyć.

W nocy z baśniami braci Grimm udział mogło wziąć 15 dzieci z danego koła DFK w wieku od 6 do 10 lat. Jednak zainteresowanie było o wiele większe. Poza samym czytaniem bajki były też niespodzianki. Dawkę energii dały dzieciakom animatorki. Były wspólne gry i konkursy. A wszystko w języku niemieckim. Jedną z animatorek, Elisabeth Kampa, podkreśla, że baśnie braci Grimm idealnie nadają się na takie właśnie bajkowe nocy:

- Bohaterowie tych baśni to głównie postaci zwierzęce, które dzieciom są szczególnie

bliskie i dzieci po prostu je lubią. Oprócz tego przedstawiają proste historie, jak „Muzykanci z Bremy”, czy o przyjaźni i wzajemnej pomocy – mówi Elisabeth Kampa.

Po tej szalonej zabawie był jeszcze czas na majsterkowanie. Dzieci malowały bohaterów baśni braci Grimm. Nie lada gratką było także nocowanie poza domem. Następnego ranka na dzieciaki czekała poranna gimnastyka i śniadanie. Na pamiątkę wszyscy zabrali do domu kilka upominków, w tym książkę „Muzykanci z Bremy” i dyplom.

Dominika Bassek,
fot. (dodi, DFK Brożec)



...oraz w Brożcu.

Pobocza wciąż niewykoszone

Trzy tygodnie temu opisywaliśmy problem zarośniętych poboczy wzdłuż dróg gminnych w Zdzieszowicach. W tym czasie odebraliśmy kolejne zgłoszenia mieszkańców, których dziwi fakt, że władzom gminy nie zależy na zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom.

- Pobocza dróg w gminie nadal żyją własnym życiem i nikt się nimi nie interesuje - mówi mieszkaniec Zdzieszowic (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Po raz kolejny za pośrednictwem „Tygodnika Krapkowickiego” apeluję do władz o wykoszenie poboczy przy ul. Wschodniej, Parkowej, Karola Miarki i Bolesława Chrobrego. Sytuacja

się powtarza, ponieważ już w roku ubiegłym zarośniętymi poboczami dróg w gminie nikt się nie interesował. Dopiero po interwencji właśnie „Tygodnika Krapkowickiego” na drogi wyjechał sprzęt i wykosił pobocza. Jak widać od 3 tygodni nic w tej sprawie się nie dzieje. Wokoło trwają prace przy żniwach, ciężki sprzęt wyjechał na drogi, a na

niektórych ze wspomnianych dróg nie ma nawet chodnika. Gdzie mamy uciec, w te zarośla? Rosnące tam trawy, pokrzywy i inne rośliny stanowią realne zagrożenie dla wszystkich użytkowników drogi, a w szczególności dzieci, które z racji niższego wzrostu są bardzo słabo widoczne dla przejeżdżających samochodów – zwłaszcza na zakrętach. W

dalszym ciągu tak ważna kwestia bezpieczeństwa na drogach, nie jest tutaj brana pod uwagę i wciąż niewykoszone pobocza zwiększają ryzyko kolizji. W tym sezonie były one koszone tylko raz, więc ponawiam moje pytanie do władz samorządowych - gdzie są odpowiednie służby?

(ek)

Zamień surowce wtórne na wpisowe

Stowarzyszenie Osiedlak wie, jak ważną rolę w życiu każdego człowieka odgrywa ruch, dlatego już dzisiaj zaprasza na festyn sportowy.

Organizacja festynu jest okazją do integracji mieszkańców i promowania zdrowego stylu życia. Impreza ma przede wszystkim zwiększyć aktywność społeczności lokalnej i zmotywować ją do zmiany jakości i stylu życia na lepsze. Do wyboru są trzy dyscypliny. Pierwsza z nich to spacer z kijkami, czyli nordic walking. Chętni będą mieli do pokonania 5-km trasę. Uczestnicy poza rywalizacją będą mogli wziąć udział w prelekcji na temat walorów zdrowotnych tej dyscypliny oraz technik chodzenia. Wykład poprowadzi licencjonowany

instruktor nordic walking. Dodatkowe informacje oraz zapisy pod numerem telefonu 512 960 511.

Dla miłośników jednośladów przygotowano rajd rowerowy z przewodnikiem, który będzie opowiadał o atrakcjach okolicy. Trasa liczy 25 km. Zanim uczestnicy ustawią się do startu będą świadkami pokazu wymiany dętki w trasie. Szczegóły są udzielane pod numerem telefonu 662 299 112.

Organizatorzy zadbali również o entuzjastów biegania. Chętni będą mieli do

wyboru 3-km trasę rodzinną lub indywidualną. Uczestnicy poznają najczęstsze symbole wykorzystywane na mapach oraz dowiedzą się o ich znaczeniu. Swoją udział można zgłosić dzwoniąc po numer telefonu 668 629 286.

Sportowa rywalizacja odbędzie się 27 lipca na Starym Osiedlu, ale zapisy trwają jedynie do 24 lipca. Czasu zostało niewiele, a chętnych wciąż przybywa. To ostatni dzwonek by się zapisać. Udział w festynie sportowym jest darmowy. Aby jednak wziąć w nim udział nale-

ży przynieść surowce wtórne do segregacji m.in. puszki, szklane butelki, plastikowe nakrętki czy baterie. Wszyscy uczestnicy zostaną wyposażeni w ciekawy pakiet sportowy oraz poczęstowany kielbasą z grilla.

Festyn sportowy będzie miał nie tylko charakter sportowy. Tego dnia od godziny 17.00 zaplanowano m.in. piknik rodzinny z dj-em, konkursy i zabawy dla dorosłych czy konkurs dla dzieci pod nazwą „Mam talent”. Zapisy pod numerem telefonu 512 960 511.

(ek)

Tańczyli w sercu Opolszczyzny

Tegoroczna edycja warsztatów skierowana była do dzieci, które od 2017 roku uczestniczą w nauce tańców narodowych, regionalnych, towarzyskich i dyskotekowych.

Duży zakres proponowanych tańców wzbudził ciekawość i wszechstronność wśród uczestników warsztatów, a fakt że brali oni udział we wcześniejszych spotkaniach stworzył łatwość wykonywanych kroków i lepsze zrozumienie krótkich choreografii.

Przedszkolaki to doskonały materiał na przyszłych tancerzy i zdarzyło się, że pod wpływem nauki tańca kilka osób uczestniczy w zajęciach systematycznie.

Tematyka zajęć dostosowana była do wieku i umiejętności uczestników, którzy podzieleni byli na grupy.

Dzieci uczyły się podstawowych zachowań i gestów, które wprowadziły ich w tematykę tańców góralskich i towarzyskich,



Dzieci zaangażowaniem uczestniczyły w warsztatach.

ukłony względem partnera-partnerki, uchwyt dłoni w parze, miejsce w parze, krótkie choreografie i podstawowe figury – kroki w/w tańców.

Zajęcia rozpoczynały się rozgrzewką, następnie zaprezentowane były podstawowe kroki

przez prowadzących warsztaty Annę i Piotra Orianów finalistów Mistrzostw Polski w Tańcach Latinoamerykańskich.

Organizatorem nauki tańca jest Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Rospondek” działający od 2015 roku przy PSP Żyrowa.

(nika)

Z DRUGIEJ STRONY

Odpowiedź Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach dotycząca artykułu z poprzedniego wydania „Tygodnika Krapkowickiego”.

„W odpowiedzi na artykuł dotyczący boiska LKS Korona Krępna uprzejmie informuję:

1. LKS Korona Krępna jest dzierżawcą boiska, które obecnie nie nadaje się do użytkowania ze względu na stan techniczny boiska. Sytuacja ta wynika przede wszystkim ze złej pielęgnacji murawy – minimalne podlewanie, brak nawożenia. W 2015 r. na prośbę ówczesnego prezesa klubu, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach oddał w użyczenie urządzenie do podlewania murawy tzw. samojedźny wózek podlewający („jeź”). Urządzenie to pozwala na bezobsługowe podlewanie połowy boiska na całej jego długości. Obecnie podjęto działania polegające na:

- odwiercie studni głębinowej,
- zainstalowaniu system nawadniania.

Prace najprawdopodobniej zakończone zostaną w tym roku.

2. Prośba Klubu o udostępnienie płyty głównej boiska w Zdzieszowicach nie mogła zostać spełniona ze względu na to, że głównym użytkownikiem ww. murawy jest Ruch Zdzieszowice – drużyna III ligowa, aktualnie jeden z najlepszych klubów województwa opolskiego.

3. Klubowi więc zaproponowano korzystanie z boiska bocznego lub ewentualne przeprowadzenie negocjacji z pozostałymi klubami piłkarskimi działającymi na terenie gminy Zdzieszowice, których to boiska spełniają warunki weryfikacji.

Reasumując – kłopoty LKS Korony Krępna wynikają przede wszystkim z braku zaangażowania władz klubu w należytych podejściu do systematycznej pielęgnacji murawy boiska mimo posiadanych możliwości. Pozostałe kluby w gminie nie posiadają systemu nawadniania oraz „jeża” będącego w posiadaniu Korony Krępna, a mimo to stan ich boisk jest dobry. Dzięki ich osobistemu zaangażowaniu i systematyczności murawa tych boisk nadaje się do użytkowania.”

Burmistrz Zdzieszowice
Sybilla Zimerman

Książki zostawię w domu



Dzięki rodzicom i sponsorom uczniowie doczekali się szafek.

Dzięki dobrowolnym składkom rodziców i pomocy sponsorów, Rada Rodziców przy Publicznej Szkole Podstawowej w Żyrowej w czerwcu tego roku zakupiła tak długo wyczekiwane i

jakże potrzebne szafki szkolne dla uczniów. Od września koniec z ciężkimi tornistrami, gdyż książki mogą być zostawiane w szafkach.

(nika)

Rolniku, jeszcze możesz złożyć wniosek

W gminie Zdzieszowice będzie sprawdzany rozmiar strat na polach spowodowanych przez suszę. Wciąż trwa nabór wniosków o szacowanie strat.

Państwowy Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław opublikował raport dotyczący zagrożenia suszą na terenie gminy Zdzieszowice w piątym okresie raportowania, czyli od 1 maja do 30 czerwca tego roku.

Wnioski o szacowanie strat dostępne są na stronie internetowej urzędu, które należy złożyć w Referacie Gospodarki Mieniem i Rolnictwa (pok. A-108) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach.

(ek)



ZAPRASZA NIE TYLKO NA GOLFA!

KAROLINKA GOLF PARK

* Golf pokochał cały świat, jest synonimem relaksu i doskonałej zabawy w pięknym otoczeniu przyrody, co ważne można go uprawiać w każdym wieku, teraz również na Opolszczyźnie na jedynym polu golfowym Karolinka Golf Park w Kamieniu Śląskim, odwiedź nas indywidualnie z rodziną lub przyjaciółmi, spróbuj sportu, który stał się naszą pasją.

***Prowadzimy zajęcia dla dzieci i dorosłych, organizujemy turnieje i eventy dla każdej grupy wiekowej. Lekarze zalecają dziś żeby jak najwięcej przebywać w otoczeniu naturalnej zieleni - u nas to wszystko znajdziesz, a dzięki temu odpoczniesz, zrelaksujesz się, naładujesz „baterie”.**






Zapraszamy na zimne napoje, lody i kawę.

Karolinka Golf Park

Kamień Śląski

Lotnicza 4

tel. 575 966 400

WWW.KAROLINKAGOLFPARK.PL

AKADEMIA GOLFA

OPTYK*An*  **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE
● ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59
● ul. Wolności 9

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



TRANS-PEL

tel. 77 466 01 04
602 652 713
 e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- **OPał (węgiel, groszek, węgiel brunatny, miał, drewno opałowe, PELLET)**
 - Materiały budowlane
 - Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

WWW.RADIOPARK.FM

#25 LAT

**RADIO
PARK**

WASZA MUZYKA!

KEDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM



SPEC INSTAL

**NAJLEPSZE
INSTALACJE**

w Twoim domu

WWW.SPECINSTAL.COM.PL

Instalacje grzewcze

Armatura sanitarna

Uzdatnianie wody

Wentylacja i klimatyzacja

Fotowoltaika i pompy ciepła

Krapkowice, ul. Kamienna 9, tel. 604 507 255, 660 318 949
e-mail: spec.instal@interia.pl

Nie płać za prąd!

Korzystaj ze
słonecznej energii



Tel. 884 746 192









Oferujemy

- ✔ Montaż i wynajem rusztowań modułowych
- ✔ Profesjonalne doradztwo techniczne w zakresie doboru rusztowania
- ✔ Wykonanie projektu rusztowań
- ✔ Prace alpinistyczne
- ✔ Transport sprzętu
- ✔ Konkurencyjne i zryczałtowane ceny za montaż rusztowania na domkach jednorodzinnych

Dlaczego My?

- ✔ Posiadamy kadrę z wieloletnim doświadczeniem w zakresie prac na rusztowaniach
- ✔ Mamy nowy sprzęt posiadający wszystkie wymagane certyfikaty i dopuszczenia
- ✔ Mamy duże doświadczenie zarówno na obiektach cywilnych jak i przemysłowych
- ✔ Dopasowujemy się do potrzeb klienta
- ✔ Transport sprzętu na terenie powiatu Krapkowickiego - GRATIS!!!

Liczmy, że dołączą Państwo do grona naszych zadowolonych klientów

tel. 600 89 99 33

e-mail: biuro@amlrusztowania.pl

47-320 Gogolin, ul. Elsnera 4

NIP: 199 008 09 22

www.amlrusztowania.pl

TomMarket

Oferta ważna 16/07/19 - 22/07/19

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



**PIWO BRACKIE 500ml
ZATECKIJ PILS**

3,78 zł/l
1,89 zł/szt.

**HORTEX
NAPÓJ 1l
wybrane rodzaje**



3,78 zł/l
1,79 zł/szt.

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

MULTIPAK
ĆWIARTKA Z KURCZAKA

Oferta ważna:
19.07-20.07.2019 r.



5,99 zł/kg
3,99 zł/kg

CUKINIA

Oferta ważna:
17.07-21.07.2019 r.

Kraj pochodzenia:
POLSKA



4,99 zł/kg
1,99 zł/kg

**WINIARY
DANIE KASZOTTO 230-239g
wybrane rodzaje**



5,99 zł/szt.
4,99 zł/szt.

20,88-21,70 zł/kg

**ORION
CZEKOLADA 180g
STUDENTSKA
wybrane rodzaje**



1,49 zł/szt.
1,19 zł/szt.

26,44 zł/l

**OLEWNIK
KASZANKA GRYCZANA**

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:




14,99 zł/kg
9,99 zł/kg

**STUDENTSKA
LODY KAKTUS 45ml
wybrane rodzaje**



6,99 zł/szt.
5,99 zł/szt.

33,28 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Karłubieckie pielgrzymowanie

Wyjazdy pielgrzymkowe organizowane przez Parafię pw. św. Anny i św. Joachima w Gogolinie - Karłubcu to już tradycja, bowiem w dniach 29 czerwca 6 lipca br. odbyła się już XIV Parafialna Pielgrzymka.

Tym razem na zachód Europy, pod hasłem „Sanktuarium i Opactwa Beneluxu”. Zaraz po północy, po krótkiej modlitwie w karłubieckim kościele, wyruszone w trasę, na początek do Niemiec. Już około południa oczom pielgrzymów ukazała się przepiękna Dolina Mozeli, a przejechano nią ponad 30 km od miejscowości Kobern Gondorf aż do Cochem. Podziwiano piękne zamki na bazaltowych wzgórzach, malownicze miasteczka, wijącą się i lśniącą błękitem Mozellą, a przede wszystkim stromo wspinającą się na stoki winnice. Samo Cochem, z zamkiem na strzelistej górze, jest uznanym kurortem. Po rejsie statkiem i mszy w miejscowym kościele, grupa udała się na nocleg i kolację do słynnego Bitburga, gdzie niektórzy spotkali się z mieszkającymi niedaleko krenymi.

Kolejny dzień rozpoczął się od zwiedzania słynnego miasta, jakim jest Trewir. Zabytki z czasów rzymskich z Porta Nigra i Bazyliką Konstantyńską na czele, wspaniała Katedra św. Piotra i szczególnie atmosfera miasta, w którym akurat rozgrywano lokalny maraton, zrobiły duże wrażenie. Z Trewiru niedaleko do Luxemburga, a tam wspaniałości w postaci m.in. Katedry Notre Dame. Po niedzielnej mszy św. wraz z lokalną Polonią, dokończono zwiedzanie Luxemburga, z Bastionami, Pałacem Książęcym, kościołem św. Michała i Placem Armii. Po noclegu, już na terenie Belgii, dzień poświęcono na słynne belgijskie opactwa i sanktuaria, na początek stare i znane opactwo Cystersów i Trapistów w Orval. Nastroszając wędrowkę pośród ruin i po katakumbach, zakończył film o tym miejscu. Projekcja



Pielgrzymi odwiedzili wiele ciekawych miejsc.

miała francuskiego lektora, ale była z grupą Teresa Sznajder, sprawnie tłumacząca tekst na polski i przekazująca go przez zestawy słuchawkowe, za co organizator składa wielkie podziękowania. Z tłumaczeń pani Teresy grupa korzystała jeszcze kilkakrotnie.

Niektórzy zaopatrzyli się w lokalnym sklepie w słynne piwo i następnie przejechano kilkanaście kilometrów do Rochefort, gdzie pielgrzymom udało się obejrzeć dwie wspaniałe świątynie, w tym jedną, monumentalną, z czasów romańskich, mającą przeszło 1000 lat. Po południu, to już przeżycia stricte duchowe w Sanktuarium Maryjnym w Beauraing. Miejsce to może nie tak słynne jak Lourdes czy Fatima, ale o podobnej do nich historii, o której z przeżyciem opowiadała mieszkająca niedaleko Polka. Tam też odbyła się msza św. Cztery kolejne noce

pielgrzymi spędzili w belgijskim Charleroi, jedząc kolację u wybitnego szefa kuchni, na farmie – nazwalibyśmy ją po naszymu agroturystyczną. Serwował wybitne i wyszukane dania, łącznie z własnoręcznie wyrabianymi wędlinami, lodami, przeróżnymi daniami z owocami morza, baraniną, wołowiną, etc. Trudno wszystko wymienić. I tak, mieszkając niejako w pobliżu, uczestnicy pielgrzymki byli w następnym dniu pod Waterloo, na miejscu słynnej napoleońskiej bitwy, a później w Brukseli. Zwiedzanie stolicy Belgii, zakończone mszą w katedrze św. Michała i św. Goduli, było dość szczegółowe i stanowiło niejako zadośćuczynienie, za dość pobieżną wizytę kilka lat temu, z powodów obiektywnych. Tym razem, przy wspaniałej pogodzie, obejrzano niemal wszystko to, co istotne w stolicy Europy. A więc i Łuk Cinquantenaire, i siedzibę UE, wspomnianą ka-

tedrę, kościół Notre Dame des Sablon, pałac królewski, pasaż królewski, pałac sprawiedliwości i wiele, wiele innych miejsc. Już następnego dnia, spacerowano po wspaniałej Antwerpii, gdzie podziwiano obrazy Rubensa w katedrze Notre Dame, a później sam dom wielkiego mistrza malarstwa. Msza św. odbyła się w pięknym Sanktuarium Naszej Pani w Scherpenheuvel. Należy nadmienić, że Belgia podzielona jest na Walonię i Flandrię, które stanowią też dwie strefy językowe: francuską i flamandzką, a co za tym idzie, nieco odmienne obyczaje i kulturę.

Następnie, już w czwartek odwiedzono mało znane sanktuarium św. Trudo w miejscowości o tej samej nazwie, podziwiając, jak wszędzie wspaniałe relikwiarze i wielkie, bogate kościoły, by następnie udać się do Liege, gdzie, obok zwiedzania kilku innych kościołów, najbardziej skupiono

się na pobycie w katedrze św. Lamberta, gdzie ten święty jest pochowany. Dzień zakończył bardzo miły i nastrojowy pobyt w sanktuarium NMP w Banneux. Krótkie zwiedzanie miejsc objawień, mały domek Marietty Beco – świadka objawień, liczne kaplice (w jednej z nich celebrowano mszę św.) i cudowne źródło oraz pięknie urządzonego teren, dopełniały i tak już wzniosły i uduchowiony nastrój. Papież, św. Jan Paweł II, odbył pielgrzymki do obu ww. sanktuariów, tj. Beauraing i Banneux oraz modlił się w katedrze w Brukseli. Stąpali więc pielgrzymi niejako po śladach słynnego rodaka. Czas już było powoli wracać, więc w przedostatni dzień msza św. odbyła się nad grobowcem słynnego średniowiecznego cesarza Karola IV w katedrze NMP w Aachen, obok słynnych relikwii, tj. Szaty NMP, Pieluszek Chrystusa i chusty,

w którą owinięto ściętą głowę św. Jana.

Po krótkim spacerze w Aachen, udano się do Kolonii, by podziwiać powszechnie znaną i wspaniałą katedrę NMP i św. Piotra. Obiekt to zaiste imponujący. Po zakupach i spacerze po okolicznych romańskich kościołach, których jest tam aż dwanaście, udano się już na nocleg i kolację, by ostatniego dnia uczestniczyć jeszcze we mszy św. w równie pięknej katedrze NMP w Erfurcie. Należy podkreślić, iż niebiosa życzliwie spoglądały na karłubieckich pielgrzymów. Cały czas dopisywała wspaniała pogoda, nie za upalna – taka w sam raz na zwiedzanie i pobyt w sanktuariach. Atmosfera i humory dopisywały, m.in. dzięki postawie opiekuna duchowego – ks. Stanisława Kołodziej, karłubieckiego proboszcza. Wszystkie hotele były bardzo dobre, jedzenie obfite, autokar sprawny a kierowcy życzliwi.

Organizator, jakim było gogolińskie TBP JAWA TOUR, a bezpośrednio Wawrzyniec Jasiński – pilot grupy, bardzo serdecznie dziękuje księdzu proboszczowi za życzliwość, wszystkim pielgrzymom, szczególnie tym, którzy wybitnie przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia liturgii. Pielgrzymka zapewne nie doszłaby do skutku, gdyby nie wsparcie zainteresowanych wiernych z parafii: Malnia, Krapkowice, Otmęt, Malbork, Krupski Młyn, Gogolin i Tworóg. W drodze powrotnej pielgrzymi wysłuchali jeszcze prelekcji Reginy Kalliszulc na temat gogolińskich sióstr boromeuszek i snuli plany – gdzie za rok... Może do Gruzji...?

(jawa)

BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH

TIMBER FAST HOUSE
DOMY SZKIELETOWE

Kontakt: TimberFastHouse@gmail.com
Facebook/Timber Fast House - Domy szkieletowe

PROMEDICA24

**ZNASZ JĘZYK NIEMIECKI?
PRACUJ JAKO OPIEKUN
SENIORÓW W NIEMCZECH**

**ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA
SPOTKANIE: 666 096 764
LUB 516 055 265**

Wycieczka na Bałkany

Mieszkańcy Krapkowic i okolic w dniach 20-28 czerwca mieli okazję wziąć udział w tradycyjnej już, kolejnej wycieczce organizowanej przez Szczepana Brysia z Żywocic i TBP JAWA TOUR z Gogolina.



Uczestnicy wyjazdu mogli podziwiać piękne widoki.

I wielu z tej możliwości skorzystało, wśród nich lokalni przedsiębiorcy, rolnicy, lekarze, a po prostu sympatycy tych corocznych wyjazdów, nawet z najdalszych zakątków województwa opolskiego. Już wiele miesięcy temu wybór tegorocznej peregrynacji padł na Czarnogórę, Albanię i Macedonię. Okazał się on trafiony a wycieczka bardzo udana. Obfitowała ona, już od pierwszego dnia, przed noclegiem w Bośni i Hercegowinie, w wiele imprez towarzyszących zwiedzaniu, jak rejsy, lokalne biesiady i wieczorki folklorystyczne. Zwiedzono kilka albańskich miast, m.in. Lezhę, Shkodrę, Kruję i tajemniczą Tiranę. Podziwiano zamek i mauzoleum

Skandenberga – albańskiego bohatera narodowego, czarnogórski Kotor i Budwę – miasta położone na pięknym wybrzeżu a wpisane na listę UNESCO, spacerowano po zabytkowym Ohrydzie w Macedonii i tamże uczestnicy wycieczki poznali uroki wąwozu Matka i rzeki Radiki. Degustowano wspaniałe dania bałkańskiej kuchni. Macedoński wieczór wielu zapewne zapadnie na zawsze w pamięci. Tańcom i śpiewom nie było końca. Należy zaznaczyć bardzo dobrą jakość wszystkich hoteli i komfortowy autokar. A kto zechciał, mógł w drodze powrotnej, po zwiedzaniu zabytkowego Dubrownika w Chorwacji zażyć morskiej kąpieli, bowiem woda, miała tam

już wtedy ok. 26 st. C. Jako, że niemal wszyscy wycieczkowicze znają się od lat, atmosfera była isticie familiarna i swobodna, a lokalni przewodnicy, na czele z p. Jorgosem, bardzo kompetentni i pomocni. TBP JAWA TOUR bardzo dziękuje wszystkim tym, którzy zdecydowali się na ten wyjazd. I szef biura, a zarazem pilot wycieczki – Wawrzyniec Jasiński ma nadzieję, że zapadnie on na długo we wdzięcznej pamięci, która podsycana będzie tysiącami zdjęć wspaniałych krajobrazów, obiektów sakralnych, z rejsów i biesiad. Szczególne podziękowania dla Bernadety Brys za pomoc w organizacji imprezy.

(Jawa)

Tu rządzą dzieciaki!

Są kucharzami, stolarzami, urzędnikami, akrobatami i dziennikarzami. Mowa o dzieciach, które już po raz siódmy w Raszowej w ramach półkolonii stworzyły swoje MiniMiasto „Klein Raschau”. Przez ten jeden tydzień w roku dzieci same rządzą miasteczkiem i dzięki temu mogą sprawdzić się w „dorosłym” życiu.



Dominika i Dawid Laskowcy opowiadali o podróżach.

W tym roku już po raz siódmy młodzi uczestnicy stworzyli swoją wakacyjną enklawę bez wstępu dla dorosłych. Od 1 do 5 lipca dzieciaki z Polski, Niemiec i Rumunii budowały domy, gotowały w kuchni obiady, tworzyły stroje na ekologiczny pokaz mody, prowadziły miejską gazetkę, czy wydawały dowody osobiste i prowadziły spis ludności.

dla nich otwarto miasteczkową filharmonię czy uniwersytet i zapraszano do niego między innymi prawników, chemików czy matematyków.

Wśród gości miasteczka znaleźli się także nasi redakcyjni koledzy – miłośnicy podróży Dominika i Dawid Laskowscy, autorzy bloga #LaskiWereHere.

łamiący efekt końcowy dorośli zobaczyli dopiero 5 lipca, gdy oficjalnie otwarto bramy tegorocznego minimiasta dla zwiedzających. Wtedy też na wielki finał kreatywnych półkolonii odbył się dla dzieci festiwal kolorów.

Taka forma półkolonii cieszy się wśród samych uczestników wielką popularnością. Młodzi



W projekcie wzięło udział 160 uczniów.

W sumie 160 uczniów w wieku od 7 do 11 lat przez pięć dni spędziło czas w zbudowanym i zarządzanym przez siebie dwujęzycznym miasteczku. W tym roku również w związku z reformą edukacji w miasteczku bawili się uczniowie starszych klas podstawówki, ale na nudę narzekać nie mogli, bo specjalnie

Od teraz dzieciaki wiedzą jak zaparzyć marokańską herbatę, ile ważą seszelskie żółwie, jak wyglądają tajwańskie świątynie, ale też jak spakować się do małego plecaka na tygodniową wycieczkę.

Dorosłym, poza opiekunami i gośćmi specjalnymi, wstęp do miasteczka był wzbroniony. Osza-

poznają ciekawe zawody, a także uczą się samodzielności.

Organizatorem obozu jest Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae i odbywa się w ramach projektu „Mini Miasto - Klein Raschau”.

Joanna Bassek, fot. (dl)

Uwaga! Oszuści znowu podszywają się pod ZUS!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega klientów przed fałszywymi mailami, które teoretycznie mają pochodzić z ZUS. Otwarcie załączników z maila grozi zainfekowaniem komputera i wykradzeniem danych wrażliwych.

W ostatnich dniach niektórzy z klientów ZUS otrzymali maile zatytułowane „Składka” z informacją o błędnie opłaconych składkach na ubezpieczenia społeczne. Korespondencja pochodzi rzekomo z kancelarii ZUS. W stopce adresowej widnieją adresy z rozwinięciem „gov.pl”, których to Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie używa. Każdy z maili ma załącznik, który może zawierać informacje o błędnie opłaconych składkach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że drogą mailową nie kieruje do

swoich klientów informacji o rozliczeniach składkowych. Za pośrednictwem korespondencji elektronicznej płatnicy składek nie otrzymują żadnych wezwań do zapłaty czy też informacji o nadpłatach. Drogą elektroniczną ZUS kontaktuje się jedynie z tymi klientami, którzy posiadają konto na portalu Platformy Usług Elektronicznych i wybrali taką właśnie formę kontaktu. Mail w takim przypadku zawsze zawiera imię i nazwisko konkretnego pracownika ZUS.

ZUS przestrzega, by nie odpowiadać na maile, których teoretycznie jest nadawcą oraz

by nie otwierać zawartych w korespondencji załączników. Maile te mogą zainfekować komputer lub mogą służyć do uzyskania dostępu do danych wrażliwych adresatów. W przypadku otrzymania podejrzanego maila, klienci ZUS proszeni są o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem: 22 560 16 00 lub adresem mailowym cot@zuz.pl.

Joanna Bassek

Budopap
SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozja
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Ze Sławomirem Zapalą i Magdaleną „Kajrą” Kajrowicz – po gościnnych występach w Kosorowicach – pół żartem – pół serio rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Nasi fani hejterom obcinają palce

„TK”: Ty mała znów zarosłaś” to nieoficjalny hymn działkowców, czujesz się Naczelnym Ogrodnikiem RP?

Sławomir: Zdradzę sekret: obiecałem sobie, że nigdy nie będę plewił w trawie, bo to była domena żony....

„Kajra”: Taaa...

Sławomir: Jednak ostatnio przylapałem się na tym, że coś tam wyrrywam, bo mi w trawniku wyrastają różne chwasty. Ręcznie to robię. Tak, czuję się ogrodnikiem jak najbardziej.

„TK”: Wiadomo każdy artysta marzy o sukcesie, ale czy spodziewałeś się, że ten sukces będzie aż tak wielki?

Sławomir i „Kajra” (zgodnym chórem): - Tak!!!

„TK”: Jest to ewenement, kiedy wykonawca tworzy nowy gatunek muzyczny – wiadomo, mówimy o rock polo. Czy oprócz Sławomira pojawili się naśladowcy reprezentujący ten gatunek?

Sławomir: Myślę, że są naśladowcy, tylko że to nie jest takie proste, bo my mamy wspaniałych muzyków, którzy grają na żywo, zwłaszcza gitarzystę rock polo. Jest bardzo dużo coverów naszych utworów, Piotrek często ogląda to (Piotr Aleksandrowicz, członek zespołu koncertowego Sławomira – red.)... Te partie gitarowe, które on wymyślił, są dość trudne, ale on to zrobił specjalnie, żebyśmy w zamian za niego nikogo nie mogli wziąć... Tak że on już gra z nami cały czas i tak zostanie do końca!

„TK”: Stworzone przez Was rock polo podbija serca, ale są hejterzy, którzy zarzucają wam produkcję kiczu. Co odpowiadacie krytykom?



Pozdrawiamy wszystkich krytykantów.

Sławomir: Wspaniale, że są hejterzy. Bardzo się cieszymy. Nam jest bardzo miło, jeśli hejter komentuje, bo musi obejrzeć teledysk, potem nas opluwa i tak dalej... a my na tym zarabiamy, tak więc pozdrawiamy wszystkich hejterów bardzo serdecznie i dziękujemy. Dla nas to jest wspaniała sytuacja.

„Kajra”: Jeżeli jest to jakieś „przejęcie”, to zawsze jesteście blokowani kochani!

Sławomir: Mamy też grupę ostrych fanów, taką „żyletę” Sławomira i jeśli coś jest za ostro, to oni jeżdżą po Polsce i obcinają palce, ale to raczej jest już ostateczność. Zazwyczaj sympatycznie to jest rozwiązywane.

„Kajra”: Ale generalnie: nie hejtujcie, zajmijcie się swoim życiem i swoimi sprawami, bawcie się!

„TK”: Cytując słowa piosenki – „Od wakacji każdy pyta, ej Sławomir kiedy

plyta?” - to kiedy możemy liczyć na drugi krążek?

Sławomir: Jak go nagramy. Na razie mamy dwie piosenki, które są singlami i promują mi nową płytę. Mamy już materiał, tylko że tak duża ilość koncertów nie pozwala na to, żeby wejść do studia i nagrywać, ale bierzemy się w garść i mam nadzieję, że już niebawem pojawi się kolejna płyta.

„TK”: A możemy prosić o pozdrowienia dla naszych czytelników?

Sławomir: Oczywiście: serdecznie pozdrawiamy wszystkich czytelników „Tygodnika Krapkowickiego”, kochani mamy, nadzieję że rock polo niesie was, że daje wam wiele radości, że zobaczymy się w tym roku jeszcze na wielu koncertach!

Zobacz video z rozmowy i koncertu Sławomira na fanpage’u „Tygodnika Krapkowickiego” na Facebooku oraz na kanale You Tube.

Śmierć w pracy zbiera żniwo

Dramatycznie zwiększa się liczba śmiertelnych wypadków w pracy. Tylko w czerwcu wydarzyły się dwa w Opolu, a łącznie w pierwszym półroczu br. było ich w regionie osiem. To prawie tyle samo, co w całym 2018, kiedy życie w pracy straciło 9 osób.

– Te statystyki wyglądają bardzo źle, jeszcze gorzej to wygląda z punktu widzenia tragedii rodzin, które tracą bliską osobę – podkreśla Tomasz Krzemiński, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Opolu.

Do tej pory wypadkom w pracy ulegali zwykle młodzi ludzie, teraz dotyczy to też osób w wieku dojrzałym, a tym śmiertelnym ulegają nawet pracownicy w wieku emerytalnym.

– Najmłodsza osoba, która uległa śmiertelnemu wypadkowi, miała 38 lat, a najstarsza 71 lat – mówi Tomasz Krzemiński. – Jednak najczęściej są to ludzie w wieku około 60 lat. I to jest nowe zjawisko, nad nim się zastanawiamy, na Opolszczyźnie dotychczas czegoś takiego jeszcze nie było.

Bo rzeczywiście wypadki wśród młodych łatwo czasem wyjaśnić chojractwem, takim przekonaniem „mnie się nic nie stanie, nie będę zapinał szelek na wysokości”. Jednak w wypadku osób starszych nie da się tego tłumaczyć. Najprawdopodobniej to wynik braku pracowników, przez co coraz częściej zatrudniani są ludzie w wieku

emerytalnym, którzy być może już nie powinni pracować.

Statystyki PIP pokazują też, że w tym roku wyższa jest też liczba tzw. wypadków zbiorowych, z udziałem co najmniej dwóch pracowników. O ile w całym 2018 r. opolski PIP odnotował takie dwa, tak już do czerwca 2019 roku aż cztery. Do takiego wypadku doszło m.in. w kwietniu pod Ozimkiem, opisywał go „Tygodnik Ziemi Opolskiej”. Podczas budowy kanalizacji ziemia przysypała dwóch pracowników z Ukrainy, jednego z nich nie udało się uratować.

Rośnie też liczba tych wypadków, które w statystykach opolskiego PIP określane są jako ciężkie. Należą do nich m.in. stałe oszpecenie, utrata części ciała, np. kończyn, lub wypadki trwałego uszczerbku na zdrowiu. W pierwszym półroczu br. było ich 18, wobec 27 w całym minionym roku.

Tomasz Krzemiński podkreśla, że pracownik nie jest zwolniony z myślenia. – Musi mieć świadomość, że sam musi zadbać o swoje bezpieczeństwo – tłumaczy. – Bo kiedy pracuje na wysokości, to pracodawca

musi go przeszkolić i zapewnić mu szelki chroniące, to jednak pracownik te szelki musi sam założyć.

W tym roku zwiększyła się też liczba nagłych zgonów medycznych w pracy, których PIP nie traktuje jako typowych wypadków przy pracy. Do czerwca było ich siedem, wobec ośmiu w całym 2018 roku.

– To przypadki, kiedy śmierć nie jest spowodowana przyczyną zewnętrzną – wyjaśnia Tomasz Krzemiński. – To znaczy, kiedy nic nikogo nie zasypało, nic nie uderzyło, a jednak człowiek umiera.

Najczęściej przyczyną są zawały serca, albo wylewy, często w efekcie wcześniejszych chorób, ale też stresu i przepracowania.

W Polsce w społecznych kampaniach prewencyjnych dużo się mówi o wypadkach drogowych, ale prawie wcale o tych przy pracy. W niektórych państwach zachodnich jest dopuszczalny w reklamie społecznej taki drastyczny przekaz, gdzie pokazuje się, jak wygląda człowiek po upadku z 15 metrów. To działa na wyobraźnię.

Jolanta Jasińska-Mrukot



Poszukujemy pracownika na następujące stanowisko:

SPECJALISTA DS. IT- HELP DESK

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych. B+K Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jest jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim i zatrudnia ok. 300 pracowników. W zakładzie B+K w Walcach produkujemy foliowe opakowania przemysłowe: worki wentylowe, worki płaskie, folie typu FFS i SH.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

Wsparcie IT pierwszy poziom:

- ✓ Przyjmowanie, dokumentowanie i przetwarzanie usterek i zgłoszeń serwisowych telefonicznie i przez system zgłoszeniowy.
- ✓ Kategoryzacja, ustalanie priorytetów i przekazywanie wymagań dla pracowników drugiego poziomu w systemie zgłoszeń oraz kwalifikowana pomoc i wsparcie.

Wsparcie IT drugi poziom:

- ✓ Wdrożenie, monitorowanie i rozwiązywanie problemów w zakresie stosowanych rozwiązań informatycznych.
- ✓ Zapewnienie przetwarzania zgłoszeń zgodnie z obowiązującymi umowami o poziomie usług.
- ✓ Zarządzanie incydentami, problemami i zmianami we współpracy z wewnętrznymi specjalistami trzeciego stopnia.

Oczekiwania:

- ✓ Podstawowa wiedza ITIL.
- ✓ Wyższe wykształcenie informatyczne, mile widziane doświadczenie zawodowe.
- ✓ Dobra znajomość języka niemieckiego i angielskiego w mowie i piśmie.
- ✓ Komunikatywność i orientacja na użytkownika.

Oferujemy:

- ✓ Wszelkie wyzwania zawodowe, osobisty rozwój w dynamicznym zespole, który wspiera Cię we wszystkich sprawach związanych z Twoją działalnością.
- ✓ Atrakcyjne wynagrodzenie, pakiet socjalny.

Jeśli wzbudziło Państwa zainteresowanie, prosimy o przesłanie podania + CV na adres:

Bischof + Klein Polska GmbH sp.k.
ul. Eichendorffa 3
47-344 WALCE (woj. opolskie)
tel. 77/4076320
również za pośrednictwem poczty elektronicznej: praca@bk-international.com

Czekamy na Twoje zgłoszenie!

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.
Niniejszym oświadczam, że zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej procesu rekrutacji znajdującej się pod adresem internetowym: <https://www.bk-international.com/pl/kontakt/>.



**LEŚNICKIE
CENTRUM
MEDYCZNE**

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Leon Lilla
z Głogówka
ur. 28 VI 2019 r.
syn Katarzyny i Michała
3230g, 55cm



Łucja Jurczyk
z Głogówka
ur. 3 VII 2019 r.
cóрка Beaty i Dawida
3190 g, 54 cm



Aleksander Gajda
z Brożca
ur. 3 VII 2019 r.
syn Anny i Łukasza
3810 g, 56 cm



Leon Nosol
z Mionowa
ur. 6 VII 2019 r.
syn Sylwii i Tomasza
3890 g, 54 cm



Olivier Szczęśny
z Mechnicy
ur. 6 VII 2019 r.
syn Anny i Łukasza
2990 g, 55 cm



Iga Kowalska
z Trzebiny
ur. 6 VII 2019 r.
cóрка Marcina i Doroty
3500 g, 54 cm



Aurelia Ledwoch
ze Straduni
ur. 7 VII 2019 r.
cóрка Izabeli i Adriana
3360 g, 55 cm



Jagoda Szendzielorz
z Żywocic
ur. 04.07.2019 r.
cóрка Adrian i Łukasza
3760 g, 53 cm



Zuzanna Monieta
z Pietnej
ur. 4 VII 2019 r.
cóрка Natalii i Piotra
3560 g i 56 cm



Marcelina Janicka
z Mieszkowic
ur. 8 VII 2019 r.
cóрка Marty i Damiana
2800 g, 54 cm



Paweł Kwoczek
z Otok
ur. 10 VII 2019 r.
syn Moniki i Michała
3230 g, 54 cm



Jagoda Wilczek
z Głogówka
ur. 9 VII 2019 r.
cóрка Justyny i Jakuba
3210 g, 55 cm



Klara Pawleta
z Krapkowic
ur. 9 VII 2019 r.
cóрка Agnieszki i Marka
3530 g, 55 cm



Agata Stach
z Dańca
ur. 9 VII 2019 r.
cóрка Doroty i Mateusza
3670 g, 57 cm



Olga Bruell
z Krapkowic
ur. 8 VII 2019 r.
cóрка Anny i Tomasza
3390 g, 52 cm



Łucja Badziura
z Kujaw
ur. 8 VII 2019 r.
cóрка Justyny i Mariusza
4050 g, 56 cm



Celestyna Broj
z Kamienia Śląskiego
ur. 12 VII 2019 r.
cóрка Jesiki i Daniela
3480 g, 53 cm



Oskar Szymaniec
z Ligoty Prószkowskiej
ur. 10 VII 2019 r.
syn Julii i Marka
4030, 56 cm



Wojtek Michalak
z Malni
ur. 12 VII 2019 r.
syn Beaty i Pawła
3650 g, 55 cm



Maja Lewandowska
ze Zdzeszowic
ur. 15 VII 2019 r.
cóрка Magdaleny i Kamila
3590 g, 55 cm



Grzegorz Duczkowski
z Mieszkowic
ur. 13 VII 2019 r.
syn Anity i Jarosława
3980 g, 58 cm

DZIDZIUSZ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego



Trwa nasza zabawa, w której możecie wybierać razem z nami Dzidziusia Miesiāca. Raz w miesiącu nagradzamy zwycięzcę, a wyniki można śledzić na bieżąco na stronie www.tygodnik-krapkowicki.pl

Jak głosować:

Wytnij i wypełnij kupon poniżej i wyślij na adres redakcji: „Tygodnik Krapkowicki” ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice do ostatniego dnia miesiąca (liczy się data stempla pocztowego). Lista i sposób głosowania SMS na dzieci znajduje się na stronie www.tygodnik-krapkowicki.info

Głosowanie odbywa się za pomocą SMS i kuponów

Sponsorzy:



DRAKAart



Organizator:



Patronat honorowy:

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki



Marcin Misiewicz
Prezes KCZ



DZIDZIUSZ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia

– wyślijcie je na adres
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Przyjmujemy do sprzedaży i wynajmu domy, mieszkania, działki, lokale, aktualna oferta biura na stronie internetowej: www.investdom.pl lub w biurze Investdom Nieruchomości ul. Opolska 3, 47-300 Krapkowice, tel. 77 466 50 38

• **NOWE DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ W GOGOLINIE!** UL. LOMPY 135 m², parter + poddasze, ogródek, garaż, stan deweloperski! **PROMOCJA!!!** 449 tys. zł dla pierwszego klienta więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12554)

• **NOWA INWESTYCJA W GOGOLINIE! MIESZKANIA Z OGRODAMI!** Mieszkanie na parterze 3pkł, 76 m², komórka lokatorska, miejsce postojowe w garażu + taras i duży ogród! www.investdom.pl oferta nr 12544, 12547 tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• **MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA:**

• Krapkowice-Os. Sady, 3pkłwc, 62 m², II p, podwyższony standard, częściowo umeblowane, 1400 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12783)

• **DO SPRZEDAŻY:**

• **MIESZKANIA**

• Krapkowice-Otmęt, 2pkł, 49 m², IV p, balkon, piwnica, 145 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12644)

• Krapkowice, 2pkł, 66m², lp, OGRÓDEK, GARAŻ, piwnica, 160 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11874)

• Krapkowice, 3pkł, 78m², lp, OGRÓDEK, piwnica, do remontu, 177 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12183)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 2pkł, 56m², parter, duży taras, miejsce postojowe w garażu



zu podziemnym, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11308)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 66m², lp, komórka lokatorska, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12171)

• Gogolin, OSIEDLE RÓŻ, 3pkł, 72m², IIp, GARAŻ PODZIEMNY, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11310)

• Gogolin, ul. Wyzwolenia, 3pkł, 75m², parter, TARAS, OGRÓDEK, GARAŻ, 349 000 zł NOWE-stan deweloperski więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12547)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

• **DOMY**

• Ścigów, wolno stojący, 100 m², działka 25 a, do remontu, 139 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12773)

• Stradunia, wolno stojący, 120 m², działka 5,5 a, do remontu, 145 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (10682)

• Racławiczki, wolno stojący, 160m², działka 13 a, do remontu, 160 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11254)

• Stradunia, wolno stojący, 108 m², działka 11,5 a, stan dobry, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11477)

• Gogolin, wolno stojący, 120 m², działka 12 a, do remontu, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12361)

• Zielina, wolno stojący, 150 m², działka 49,80 a, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11476)

• Pietna, wolno stojący, 147 m², działka 8 a, stan surowy zamknięty, 280 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (3200)

• Dobra, jednorodzinny, 212m², podpiwniczony, działka 8a, STAN SUROWY, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12396)

• Twardawa, wolno stojący,

>> JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1. Przyjdź do Redakcji Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Koszt: 13 zł za każde 10 słów

2. Wyślij sms: Wyślij sms na numer 79567 o treści TK. po kropce wpisując treść ogłoszenia (do 160 znaków, bez polskich znaków). Koszt smsa 11,07 zł.

PRACA

• **Dobrze płatna** praca dla opiekunów osób starszych w Niemczech PRO-Senior tel. 774428338 www.prosenior.pl

• **Zatrudnię Pana** na emeryturze. Praca fizyczna dorywcza tel. 516 329 382

200m², działka 23,43 a, do adaptacji, 300 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11345)

• Walce, jednorodzinny, 200m², działka 11 a, do wykończenia, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (12649)

• Gogolin-OSIEDLE RÓŻ, szeregówka, 123 m², stan do zamieszkania, 420.000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Żywocice, dwurodzinny, 250m², działka 10,29 a, stan dobry, 440 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (11487)

• Walce, jednorodzinny, 180m², działka 15a, stan b. dobry, 490 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (10539)

• Stebłów, NOWY, jednorodzinny, 148m², działka 8 a, do zamieszkania, 599 000 zł

więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12281)

• Gogolin, wolno stojący, 168 m², działka 13a, plus warsztat, 695 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (11816)

• **DZIAŁKI**

• Malnia, budowlana, 5,4 a, media w granicy, 49 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12467)

• Chorula, budowlana, 14 a, media w granicy, 79 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (7435)

Strzelecka Spółdzielnia Spożywców PIAST
w Strzelcach Opolskich poszukuje pracownika na stanowisko sprzedawcy do sklepu „EuroMarket” w Zdieszowicach, ul. Akacyjowa 2 na etat lub sezonowo. Tel. 77 462 15 45, sklep - 77 485 20 55, e-mail: kadry@ssspiast.com.pl

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00



CHOROBY ŻYL I TĘNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Praca w Niemczech.
Zatrudnimy murarzy, cieśli szalunkowych, brygadzystów, dźwigowych.
tel. 607923444

Usługi remontowe - wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
Zatrudnię pracownika
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Otwarte w każdą niedzielę
Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-20.00, N 9.00-16.00
tel. 77 44 04 969
Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-14.00
N 9.00-12.00, 15.00-16.00
tel. 535483417

Wafle ryżowe 130g asortyment
cena jedn. 16,85zł/kg
Opolanka, Trufle, Ja i Ty kiwi, Ja i Ty winia 1kg
cena jedn. 14,99zł/kg
Mus Kubuś Jogurt 80g asortyment
cena jedn. 19,88zł netto
Napój Smaki Śwata 1L Los Angeles, Brasil, Madagaskar, Japan
H2O Owoc 0,4L asortyment
cena jedn. 4,3zł/L

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Trufle ajerkoniak i irish cream 300g
cena jedn. 19,30zł/kg
Mus Kubuś Jogurt 80g asortyment
cena jedn. 19,88zł netto

Prawie 10 milionów na lwy i tygrysy?

Opolscy radni dołożyli na sesji w minionym tygodniu brakujące pieniądze do budowy pawilonu i wybiegu dla „dużych kotów” w ogrodzie zoologicznym. O powrocie po latach tych zwierząt do Opola mówi się od kilkunastu lat i z pewnością wielu mieszkańców - zwłaszcza małych - przyjmie go z radością, jednakże tak wielki wydatek mimo wszystko szkodzi...

Lwów brakuje w opolskim zoo od 1997 roku (nie przeżyły „powodzi tysiąclecia”), natomiast plan sprowadzenia nowych przedstawicieli tego gatunku powstał już 7 lat temu i to nawet dość konkretny. Prace budowlane rozpoczęły się w 2012 roku: fundamenty stoją. Nasze zoo wspólnie z jednostką z czeskiego Olomuńca starało się wtedy o dofinansowanie na ten cel ze środków unijnych w ramach wspólnego projektu. Wtedy koszty wyceniano na 4,5 mln zł (z czego połowę miałyby stanowić dotacje). Plan zakładał, że lwy i tygrysy mają przyjechać w 2014 roku. Ale się nie udało.

W ubiegłym roku rada miasta na wniosek prezydenta wyasygnowała 5 mln zł na dokończenie budowy – ale kolejne przetargi pokazały, że jest to kwota dalece niewystarczająca: firmy życzyły sobie za wykonawstwo dużo więcej. I dlatego pojawił się wniosek o dołożenie pieniędzy. Konkretnie - 4,3 mln zł.

I tak się stało. Rani zabezpieczyli środki w wieloletniej prognozie finansowej do wydania w 2020 roku. Licząc wszystkie wydatki z miejskiej kasy 7 lat wstecz, ta inwestycja ma kosztować zatem prawie 10 mln zł i nie ma w niej zakupu zwierząt. Te – jak deklaruje dyrekcja ogrodu – są do pozyska-

nia w każdej chwili od jednego z zaprzyjaźnionych ogrodów. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, lwy mogłyby przyjechać do Opola już w przyszłym roku.

To bardzo interesująca wiadomość dla miłośników zwierząt oraz dla rodzin z dziećmi. Lwiarnia z pewnością stanie się naczelną atrakcją, jednakże – trzeba przyznać – koszty przedsięwzięcia są ogromne i zastanawiające. Duże Opole to bogate Opole, więc miasto stać na tak kosztowne ekstrawagancje, ale jest też prawda, że lista potrzebnych wydatków jest długa. Decyzja już podjęta, ale dylemat pozostaje aktualny...

(bes)

Gdy zapomnieliś, że czerwiec to niekorzystny miesiąc, by zostać emerytem

Złożyłeś wniosek o emeryturę w czerwcu i teraz tego żałujesz? Jeszcze nie straconego. Taki wniosek możesz wycofać. Masz na to miesiąc od dnia otrzymania decyzji o przyznaniu emerytury.

Osiągnięcie wieku emerytalnego to po wielu latach pracy bardzo wyczekiwany moment. Jednak na złożenie wniosku o świadczenie warto wybrać optymalny moment. Czerwiec nie był najkorzystniejszym miesiącem na taką decyzję. Dlaczego?

- Czerwiec to jedyny miesiąc w roku, w którym składki na koncie każdego ubezpieczonego są objęte waloryzacją roczną, ale już nie kwartalną. Składniki, które są brane pod uwagę do obliczenia podstawy emerytury są waloryzowane tylko raz, a nie podwójnie, jak w każdym innym miesiącu. To oznacza, że świadczenie wyliczone na podstawie wniosku złożonego w czerwcu, może być niższe o kilkanaście bądź nawet kilkaset złotych. Wszystko zależy od sumy skła-

dek na naszym koncie w ZUS – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Co możesz zrobić, jeśli pochopnie podjąłeś decyzję o złożeniu wniosku o emeryturę właśnie w czerwcu?

- Jeśli ktoś uzna, że wniosek o emeryturę złożony w czerwcu to nie był najlepszy pomysł to może go wycofać. Nawet po wydaniu przez ZUS decyzji przyznającej można zrezygnować z emerytury, jednak trzeba to zrobić najpóźniej do dnia uprawomocnienia się decyzji. Warto pamiętać, że taka decyzja staje się prawomocna po upływie miesiąca od dnia jej otrzymania. Nie jest istotna data wydania decyzji, ale dzień jej odbioru – podkreśla Sebastian Szczurek z ZUS.

Co ważne, jeśli organ rentowy po rozpatrzeniu wniosku wypłaci emeryturę, a ubezpieczony wycofa taki wniosek, to będzie zobowiązany do zwrotu przyznanego i wypłaconego świadczenia.

ZUS przyznaje emeryturę z urzędu tylko w jednym przypadku - wtedy, gdy ubezpieczony osiąga wiek uprawniający do emerytury i w tym momencie pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy. W każdej innej sytuacji ZUS wyda decyzję o przyznaniu świadczenia tylko i wyłącznie na wniosek. To daje zainteresowanemu możliwość wycofania wniosku, na przykład wniosku złożonego o emeryturę w najmniej korzystnym miesiącu czyli czerwcu.

Przy wycofaniu wniosku nie jest wymagane podanie powodu. Można to zrobić pisemnie (na formularzu ZUS EWS), ustnie do protokołu w każdej placówce ZUS, bądź za pomocą dokumentu elektronicznego.

Wycofanie wniosku będzie skuteczne również wtedy, gdy w imieniu ubezpieczonego zrobi to osoba przez niego upoważniona lub wskazany pełnomocnik. Wówczas do wniosku należy dołączyć upoważnienie lub pełnomocnictwo podpisane przez ubezpieczonego.

Joanna Bassek

Nowe Opole zapłaci więcej za taksówkę

Opole zostało podzielone na dwie strefy taryfowe dla taksówek, tańszą i droższą. Ta druga z kilkoma wyjątkami pokrywa się z miejscowościami nowo przyłączonymi do miasta.

Za takim rozwiązaniem jednoznacznie opowiedzieli się radni z klubu prezydenta, opozycja wstrzymała się od głosu, tylko Elżbieta Kurek z Koalicji Obywatelskiej była przeciwko.

- To jednoznacznie ułatwi życie wszystkim – twierdzi Łukasz Kotlarz, prezes Taxi Opole. – Dotychczas był proceder, a teraz postawi się słup i będzie jasność, od którego miejsca klient zapłaci więcej.

Łukasz Kotlarz mówi, że z tego powodu bardzo często dochodziło w taksówkach do awantur.

- A znacząca część pasażerów wieczorem to osoby po alkoholu, więc kiedy kierowca mówił, że włącza drugą strefę, to robiło się nieciekawie – dodaje Kotlarz. – Nie muszę mówić, jakie to nerwy dla kierowcy, a teraz mamy jasność, bo mamy prawo miejscowe. Prawda też jest taka, że do tych odległych dzielnic taksówkarze jeździli praktycznie za darmo. A już był problem, jeżeli ktoś np. z Borek zamówił taksówkę, a potem nie jechał do Opola.

Taksówkarze od dawna narzekali, że przy jednej strefie w całym mieście kursy do odle-

głych dzielnic były nieopłacalne. Ratusz spełnił ich postulat, teraz w tej droższej strefie znalazły się m.in. Czarnowasy, Chmielowice, Żerkowice, Wrzoski, Grotowice, Malina, Brzezie, Borki, Świerkle, Sławice, a także... ogródki działkowe przy ul. Częstochowskiej.

- O tym, czy dzielnica jest w pierwszej, czy drugiej strefie, zdecydowała gęstość zaludnienia – mówi Przemysław Pospieszynski, lider klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Ale dokonany podział jest dość dziwny, bo według tego kryterium np. Wróblin czy Krzanowice powinny być w tej drugiej, droższej strefie.

Według taksówkarzy gęstość zaludnienia jest kluczowym argumentem, bo przy niskim zaludnieniu jest niewielkie prawdopodobieństwo, że w drodze powrotnej taksówkarz znajdzie pasażera. Z reguły zalicza pusty przejazd do centrum Opola.

Jednak dla Przemysława Pospieszynskiego ten podział nie jest do końca dobry, a sprawa nie jest ani taka oczywista, ani taka prosta.

- Mieszkaniec Maliny, chociaż mieszka bliżej centrum Opola, zapłaci już więcej, niż

ktos z bardziej odległego Metalchemu – wyjaśnia. - Nowe taryfy odbijają się też na starszych mieszkańcach miasta, emerytach, którzy mają działki przy Częstochowskiej i często dojeżdżali tam taksówkami. Lepiej byłoby, żeby to rynek regulował, a nie decydował odgórny podział na strefy. Choć trzeba powiedzieć, że taksówkarze nie mają obowiązku stosowania się do stref.

I tak niektóre korporacje będą robić, jak dowiedział się nieoficjalnie „Tygodnik Krapkowicki”. Bez stref ma zamiar jeździć m.in. jedna z korporacji z Gliwic, świadcząca usługi w Opolu, a także popularna firma taksówkarska działająca w mieście od blisko 20 lat.

Druga uchwała przyjęta przez radnych dotyczyła cen maksymalnych za pokonanie jednego kilometra. W pierwszej strefie to 3 zł w godzinach 6.00-22.00 i 4,5 zł w godz. 22.00-6.00 natomiast w strefie drugiej odpowiednio 6 i 9 zł. Nie ma tu jednak przymusu i żaden taksówkarz nie musi stosować cennika z drugiej strefy.

Jolanta Jasińska-Mrukot

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Zatrudnię ucznia do nauki zawodu murarza

tel. 660 015 102

Wygraj puzzle

Zapraszamy do konkursu najmłodszych czytelników „Tygodnika Krapkowickiego”. Tym razem do wygrania mamy puzzle z wizerunkiem człowieka pająka, znanego z wielu filmów akcji dla młodzieży. Dziś publikujemy 4 element naszej wycinanki, wystarczy skleić je w całość oraz udekorować dowolną metodą plastyczną. Najbardziej pomysłowa praca zostanie nagrodzona wspomnianym prezentem.

Prace wysyłajcie na adres redakcji: ul. Sienkiewicza 9, Krapkowice 47-300.

Czekamy na wasze listy.



Skup wszystkich zbóż paszowych. Konkurencyjne ceny. Szybka płatność.

Blattin

KONTAKT: TEL.:
+ 48 77 461 72 82, 666 017 173

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl

USŁUGI BUDOWLANE

Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18

Piłka nożna

W nowym sezonie zagramy „po nowemu”

Z początkiem czerwca br. Międzynarodowa Rada Piłkarska wprowadziła w życie szereg istotnych zmian, które będą obowiązywały od sezonu 2019/2020. Nowelizacja przepisów gry w piłkę nożną dotyczy m.in. zmian zawodników, karania członków sztabu, wykonywania rzutów karnych i rozpoczęcia gry od bramki.

Do tej pory zawodnik, który opuszczał plac gry zmuszony był zrobić to w strefie przy środkowej linii boiska. Trenerzy grając na czas ścigali z murawy zawodnika, który wcześniej udawał się do najbardziej odległego miejsca od strefy zmian. Teraz gracz opuszczając plac gry będzie musiał to uczynić najbliżej linii bocznej lub końcowej, bądź miejsce to wyznaczy mu sędzia. Nowością jest możliwość szybkiego wprowadzania piłki do gry przez bramkarza z autu bramkowego. W nadchodzących rozgrywkach będzie można to uczynić nawet we własnym polu karnym, co do tej pory kwalifikowało się do odgwiżdżania przez arbitra powtórzenia zagrania tak, by futbolówka wyszła poza szesnastkę. Kolejną nowinką jest możliwość wejścia na boisko piłkarza, któremu udzielano pomocy medycznej jeszcze przed wykonaniem rzutu wolnego lub karnego. Jeśli potrzebna będzie dłuższa pomoc to po jej udzieleniu gracz wróci do gry w momencie wybicia piłki poza boisko lub zatrzymania gry przez sędziego, bez konieczności czekania na jego pozwolenie. Zmiany nie ominęły także członków sztabu, którzy znajdują się w strefie i wpisanych do meczowego protokołu. Podobnie jak zawodnicy będą oni karani za przewinienia żółtymi i czerwonymi kartkami, a po zebraniu odpowiedniej ich liczby będą zmuszeni odpauzować następne spotkanie nie mogąc zasiadać na ławce



Zmiany w przepisach gry w piłkę nożną formalnie obowiązują od 1 czerwca br.

rezerwowych. W przypadku, gdy arbiter nie ustali sprawcy przewinienia na ławce rezerwowych ukarze trenera tej drużyny. Zakończą się przepychanki w murze składającym się z minimum 3 zawodników drużyny broniącej. Z wejściem noweli futbolisci ekipy atakującej będą mogli stanąć nie bliżej niż metr od nich. Jeżeli zawodnik drużyny atakującej złamie ten przepis, podyktowany zostanie rzut wolny pośredni dla rywala. Taki sam skutek wywołają wszystkie słowne przewinienia piłkarzy, za które wcześniej otrzymywali oni żółte kartki. Zliberalizowano przepis dotyczący ustawienia bramkarza podczas rzutu karnego. Do tej pory w tej sytuacji golkeeper musiał być ustawiony oboma nogami na linii bramkowej, a po zmianie przepisów będzie mógł być ustawiony na niej tylko kawałkiem jednej stopy. By nie wstrzymywać korzystnej sytuacji drużyny

atakującej stały fragment gry w postaci rzutu wolnego będzie można wykonać szybko, nawet przed pokazaniem żółtej, czy czerwonej kartki sprawcy przewinienia. Arbiter będzie mógł wrócić „do tematu” dopiero po oddaniu strzału. Każde trafienie w trakcie gry piłką w sędziego będzie skutkowało rzutem sędziowskim po uprzednim przerwaniu gry, zamiast jej kontynuowania. Uproszczono kwestię interpretacji zagrania piłki ręką przez zawodników. Każde zagranie piłki tą częścią ciała będzie karane i to niezależnie od intencji gracza i miejsca zdarzenia. W dalszym ciągu nie będzie można zwiększać powierzchni ciała trzymając np. rękę nad głową. Z kosmetycznych zmian warto zaznaczyć tę dotyczącą rzutu monetą przez sędziego jeszcze przed rozpoczęciem meczu. Do tej pory kapitan, który wygrał losowanie wybierał połowę boiska na której jego drużyna rozpoczynała spotkanie, z kolei przegrany rozpoczynał mecz. W nowych przepisach kapitan, który wygra losowanie będzie mógł zdecydować, czy chce rozpocząć mecz, czy wybrać połowę.

(raul)

PRZEWÓZY MEBLI

POLSKA - NIEMCY - POLSKA

Walce, tel. 77 466 01 58

FOOTBALL WORLD

Opole, ul. Kołtątaja 7
tel. 77 456 53 81
mail: football.world@interia.pl

Football World Opole

Piłka nożna – III liga

Spadkowicz lepszy od „Zdzichów”

Porażką zakończył się drugi mecz kontrolny piłkarzy Ruchu Zdzieszowice. Pogromcą „Zdzichów” okazał się czwartoligowy dziś Ruch Radzionków, który wygrał przy Rozwadowskiej 2-0.



Drużyna Dawida Kilińskiego nie sprostala imiennikowi z Radzionkowa.

Przed tygodniem podopieczni trenera Łukasza Ganowicza po dobrym spotkaniu zremisowali 1-1 (bramka - Marcin Niemczyk) z pierwszoligową Odrą Opole, a w kadrze zdieszowiczian zaprezentowało się kilka nowych postaci. Te pojawiły się również w starciu z imiennikiem z Radzionkowa, a szkoleniowiec gospodarzy - mając do dyspozycji ponad 20 piłkarzy - z niedawnym ligowym rywalem zagrał na dwa składy. - Chciałem w tym meczu przede wszystkim przyjrzeć się nowym zawodnikom. Decyzje kadrowe zapadną jednak nieco później, choć nie ukrywam że ci którzy przekonają nas dzisiaj, do następnego spotkania przystąpią już jako nasi zawodnicy - mówił coach zdieszowiczian. W sobotnim starciu to radzionkowie mieli więcej

z gry prezentując nieco atrakcyjniejszy futbol. Po dwóch kwadransach na prowadzenie z rzutu karnego wprowadził ich Marcin Trzcionka, po tym gdy nieprzepisowo we własnej szesnastce Kamila Kopcia zatrzymał Sebastian Polak. Gospodarze ruszyli do odrabiania strat, ale kilka oskrzydlających akcji Denisa Sotora i w drugiej odsłonie Pawła Kubiaka nie przyniosło zmiany rezultatu. W środku pola dwoił się i troił Bartosz Zychowicz (poprzednio Agrolon Głuszyna) jednak pomocnik „Zdzichów” często był osamotniony w swoich poczynaniach. Pod koniec meczu radzionkowie uratowali słupek po strzale z rzutu wolnego, a chwilę później poprzeczkę po uderzeniu piłki głową ostemplował Łukasz Damrat. O wiele bardziej skuteczni byli niestety przeciwnicy. W ostatniej akcji me-

czu z szybkim kontratakiem zabrał się Bartosz Nowakowski i testowany w zdieszowickiej bramce Michał Bodys (Piaś Gliwice) po raz drugi wyciągał piłkę z siatki w tym pojedynku. Obok gliwiczana i wspomnianego wyżej Zychowicza, w ekipie Ruchu Zdzieszowice rozpoznać można było jeszcze m.in. Mateusza Fiksa z Unii Krapkowice, Denisa Smolarka z opolskiej Odry, a także pochodzącego z Rogowa Opolskiego, wychowanka gogolińskiego MKS-u Roberta Bednarza (ostatnio juniorzy Górnik Zabrze). - Z pewnością nie był to dobry mecz w naszym wykonaniu. Nie będę tłumaczył tego tym, że zagrało u nas sporo zawodników testowanych. Czekaj nas sporo pracy, by wyeliminować chaos jaki panował na boisku w starciu z Radzionkowem. Po to jednak jest okres przygotowawczy i wierzę, że na ligę będziemy jakościowo wyglądali zdecydowanie lepiej - podkreśla Marcin Niemczyk, środkowy pomocnik zdieszowickiej drużyny. Z trybun sparingowe zmagania swoich kolegów oglądał kontuzjowany Dawid Czapliński, a na boisku nie zobaczyliśmy też lecącego urazu Michała Sypka. Z klubem, z różnych przyczyn definitywnie pożegnali się już wcześniej Mateusz Jędrzejczyk, Leszek Nowosielski, Jakub Pietrakowski, Dariusz Zapotoczny i Jakub Czajkowski. Ten ostatni kilka dni temu podpisał kontrakt z trzecioligową Polonią Bytom.

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Ruch Radzionków 0-2 (0-1)

0-1 Trzcionka (karny)-30., 0-2 Nowakowski-90.

Ruch Zdzieszowice: (I połowa) Bodys - Polak, Gradowski, Kozłowski, Nowak - Sotor, Fiks, Niemczyk, Zychowicz, testowany - testowany. (II połowa) Sochacki - Sotor, Bachor, Kostrzycki, Grabas - Kubiak, Damrat, Bednarz, Kiliński - Dębski, Smolarek. **Trener:** Łukasz Ganowicz.

Sędziował: Wojciech Nowak (Krapkowice).

Sklep Golfowy
BOGI golf

509 247 368 www.bogigolf.pl

Piłka nożna – IV liga

15 bramek w sparingu

Hokejowym rezultatem zakończyła się sparingowa konfrontacja krapkowickiej Unii z Fortuną Głogówek. Krapkowiczanie wygrali na wyjeździe 8-7, a trzy gole na swoje konto zapisał Łukasz Bawół.

Jak na hokejowe widowisko przystało mecz podzielono na 35-minutowe tercje. Po niespełna godzinie gry było już 4-0 dla przyjezdnych i zanosilo się na pogrom ekipy gospodarzy. Kilkanaście minut później krapkowiczanie prowadzili już 7-2 i końcowy wynik wydawał się jedynie kwestią rozmiarów zwycięstwa podopiecznych trenera Łukasza Wichra. Skończyło się na zaledwie jednobramkowym triumfie, bo kilkubramkową przewagę nasz zespół roztrwonili grając składem złożonym z juniorów i zawodników testowanych. Tych ostatnich – by powalczyc o miejsce w piątej ekipie minionego sezonu IV ligi – przyjechało do Głogówka aż 11, w tym sześciu z obcymi paszportami: czterech Brazylijczyków, Ukrainiec i Białorusin. W meczu z Fortuną skutecznością błysnął Łukasz Bawół, który trzykrotnie trafiał do siatki rywala. Dwa gole na swoje konto zapisali Krzysztof Werner i Bartosz Remień, a po jednym dwójka testowanych graczy. – To nie był przeciwnik zbyt wymagający dla nas, bo różnica klas jaka dzieli obydwie zespoły, na naszą korzyść była aż nadto widoczna. Wynik tego nie odzwierciedla, bo część spotkania rozegraliśmy w składzie złożonym z przymerzanych do naszego klubu piłkarzy i naszej młodzieży. Zdobyłem dzisiaj 3 bramki i obym taką skuteczność utrzymał w lidze – podsumował sobotni występ popularny „Bawolek”. W krapkowickiej drużynie zabrakło m.in. Łukasza Sobawy i Jonasa Frohsa, o których mówi się, że wrócą do macierzystych Walec. Z dotkliwych ubytków w naszym zespole wymienić nale-



Łukasz Bawół zrobił swoje w Głogówku, strzelając dla Unii 3 bramki.

ży Filipa Szamperę i Oresta Shulię. Pierwszy zaliczył „come back” do klubu, w którym się wychował, czyli ligowego rywala z Gogolina. Drugi z kolei po bardzo dobrym sezonie opuścił nasz kraj wracając na Ukrainę. W nadchodzącym sezonie być może nie zobaczymy w Unii Mateusza Fiksa, który walczył o miejsce w kadrze trzecioligowca ze Zdzieszowic. Do inauguracji rozgrywek ligowych nowego rozdania ligowego pozostały 4 tygodnie i w tym okresie krapkowiccy zawodnicy rozegrają jeszcze

3 gry kontrolne. W najbliższą sobotę 20 lipca ich przeciwnikiem będzie reprezentant śląskiej ligi okręgowej - Unia Racibórz. Tydzień później (27 lipca) formę Unii sprawdzi opolski przedstawiciel okręgowki - GKS Piomar Tarnów Przywory. Sprawdzianem generalnym dla krapkowiczów - tydzień przed startem rozgrywek - będzie natomiast konfrontacja z dolnośląskim spadkowiczem z III ligi, dzierżoniowską Lechią. Ten mecz zaplanowano na sobotę 3 sierpnia.

(raul)

Protokół:

Fortuna Głogówek - Unia Krapkowice 7-8

Unia Krapkowice: Testowani - Dyczek, Pindral, Nohl, Barysch, Niespodziński, Bawół, Szymański, Rychlewicz, Remień, Werner, Sobota, Bawół plus 11 zawodników testowanych.
Trener: Łukasz Wichar.

13 lipca (sobota)

Funkcjonariusze JRG Krapkowice, OSP Ścigów i OSP Strzelecki wyruszyli do wypadku samochodu osobowego w Ścigowie. Dwie osoby poszkodowane zostały zabrane do szpitala przez ZRM.

Mundurowi JRG Krapkowice zostali wezwani do pomocy policji w otwarciu jednego z mieszkań w Zdzieszowicach.

Strażacy OSP Krępna wyjechali do usunięcia plamy oleju znajdującej się na drodze wojewódzkiej nr 423 w Krępnej.

(madzia)

KRONIKI STRAŻY POŻARNEJ

9 lipca (wtorek)

Strażacy JRG Krapkowice zostali wezwani do próby samobójczej w Krapkowicach.

Zastęp JRG Krapkowice wyjechał do pożaru suchej trawy w Ligocie Krapkowickiej.

10 lipca (środa)

Funkcjonariusze JRG Krapkowice wyruszyli do usunięcia gniazda os z placu zabaw w Krapkowicach.

11 lipca (czwartek)

Mundurowi JRG Krapkowice zostali wezwani do wypompowania wody z piwnicy budynku jednorodzinnego w Krapkowicach.

12 lipca (piątek)

Strażacy OSP Gogolin wyjechali do zgłoszenia o plamie oleju znajdującej się na jednej z dróg w Gogolinie.

Piłka nożna – IV liga

Powroty „starych znajomych”

Ruszyły przygotowania do nowego sezonu w Gogolinie. W barwach ekipy żółto-czarnych zobaczymy parę znajomych twarzy, które po kilku latach nieobecności wracają do klubu z Kasztanowej z wypożyczeń.

Po juniorskiej przygodzie z Odrą Opole „na stare śmieci” wracają Wiktor Gebauer i Maciej Chromiński. Ci perspektywiczni młodzieżowcy są doskonale znani trenerowi Adrianowi Pajęczkowskiemu, których ten prowadził jeszcze w zespole młodzików MKS-u. Wiosną, w barwach Odry, obaj mieszkańcy gminy Gogolin rywalizowali w Makroregionalnej Lidze Juniorów U-19 mierząc się z takimi zespołami jak Miedź Legnica, GKS Katowice, Stilon Gorzów, Gwarek Zabrze, czy Chrobry Głogów. Obrońcy opolskiego zespołu należeli do podstawowych piłkarzy swojej drużyny występując w większości spotkań ligowych. Na 14 ligowych kolejek Gebauer zagrał w 13 spotkaniach, z czego w 10 od pierwszej do ostatniej minuty. Wpisał się też trzykrotnie na listę strzelców zdobywając 2 bramki w derbowych potyczkach z klucz-borskim MKS-em oraz jedną w starciu z zabrzańskim Gwarkiem. Solidnie w ekipie ze stolicy naszego województwa prezentował się też drugi z naszych zawodników. Maciej Chromiński w podstawowym składzie juniorów Odry wychodził dziesięciokrotnie grając od „deski do deski” w 5 potyczkach. Wspomniane powroty nie będą jedynymi w klubie z miasta Karlika i Karolinki. Z rocznej banicji w Starym Ujeździe (liga okręgowa) ponownie gogoliński



Wiktor Gebauer jeszcze niedawno był podporą juniorskiej drużyny Odra Opole. W nowym sezonie dostanie szansę gry w seniorskiej ekipie czwartoligowca z Gogolina.

kierunek obrał pomocnik Mateusz Wróbel, którego zespół w poprzednim sezonie walkę o IV ligę przegrał w barażach z większym Porawiem. Kolejnym nowym piłkarzem, który w swoim CV ma występy w MKS-ie jest Martin Jaskowicz. Ten ofensywnie usposobiony zawodnik ostatnie miesiące spędził w Victorii Cisek, gdzie w minionym rozgrywkach strzelił 6 bramek. Listę byłych „emkaesiaków” uzupełnia jesz-

cze 18-letni Sebastian Waław z Chemika Kędzierzyn-Koźle oraz doświadczony Filip Szampera (Unia Krapkowice). – Mamy nowych chłopaków w drużynie, ale mamy też kilka odejść z klubu, choć głównie na wypożyczenia – informuje Adrian Pajęczkowski. – Treningów nie wznowili bramkarz Łukasz Żmuda i stoper Damian Ofiera, z kolei z powodów osobistych do końca tego roku „urlop” od piłki wzięli sobie Mateusz Prefeta i Patryk Botta. Więcej minut na boisku, ale już w innych klubach na wypożyczeniach poszukają sobie z kolei Kamil Gajda i Sebastian Ojciec, natomiast Filip Syta wyjeżdża na wyższą uczelnię – kończy szkoleniowiec MKS-u. Gogolinianie przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli 11 lipca, a na ich pierwszych zajęciach pojawiło się 20 zawodników. Premierowy sparing MKS zaplanował na sobotę 20 lipca, a jego rywalem będzie Małapanew Ozimek. Trzy dni później (środa, 24 lipca) na stadionie przy Kasztanowej dojdzie do sprawdzianu ze Starym Ujadem, z kolei w sobotę 27 lipca na Kuźniczce nasz zespół podejmie kędzierzyński Chemik. Kontrolne granie gogolinianie zakończą starciami ze Strzeleckim Piastem (31 lipca) i Orłem Żłince (3 sierpnia).

(raul)

II BIEG ŚW. JACKA

KAMIEŃ ŚLĄSKI - 17.08.2019

Obiekt Rekreacyjno-Sportowy

start: godz. 11.00

dystans: 5,5 km

Wpisowe 30 ZŁ

Ilość miejsc ograniczona!
Zapisy i regulamin biegu:
www.zmierzymyczas.pl

Na obiekcie Rekreacyjno-Sportowym mnóstwo atrakcji, między innymi:
konsultacje z dietetykiem, pomiar ciśnienia krwi, pomiar cukru, analiza składu ciała, Alkogogle, symulator wypadku, pokazy strażackie i wiele innych.
Dla dzieci: dmuchańce, fotobudka, bariki mydlane, malowanie twarzy, zmywalne tatuaże, farbowanie włosów, zdjęcia z myszką Miki i Mini.
Od godziny 19:00 zabawa taneczna z Zespołem MALIBU!
Cały dochód z biegu zostanie przekazany na leczenie Szymona Ożóg.

Współfinansowanie:

Organizatorzy:

Współorganizatorzy:

Sponsorzy:

Patroni medialni:

#DRUZYNASZYMONA
Fundacja utworzona na cześć Szymona Ożóg z doświadczeniem dla Szymona Ożóg

Zadanie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Opolskiego, Powiatu Krapkowickiego i Gminy Gogolin. Uczestnictwo w biegu jest równoznaczne ze zgodą na fotografowanie oraz wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów.

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.
Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki

Aparat to istne działo! Wciąż wypadają mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.
Halina C. (62 l.) z Mrozów

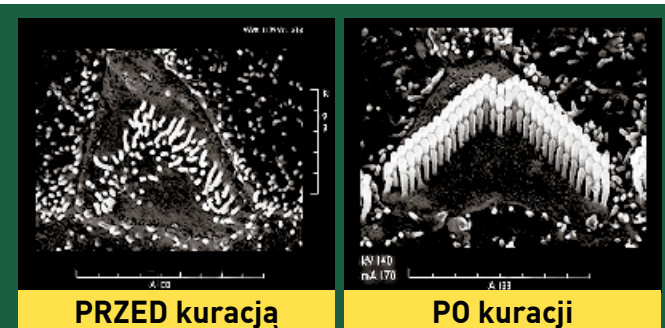


ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapionych szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głośów w tłumie.”



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzęsaty skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzęs się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głośów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiedzieli – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzęsaty, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zaskoczyły nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Wystarczy nakleić

TYLKO do 23 lipca 72% taniej!

Biomagneto plastry przeznaczone są dla osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzęsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **23 lipca 2019 r.**, przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 347zł tylko za 87zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 35 93

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV